

Wspólne oświadczenie

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Oświadczenie głosi m.in.:

W dniach od 18 do 20 czerwca 1957 r. toczyły się w Berlinie rozmowy między delegacjami komitetów centralnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Delegacje przeprowadziły szereg wymian poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, na temat problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i na temat zagadnień, które dotyczą walki obu partii o pokój, demokrację i socjalizm.

Obrady przebiegały w przyjaznej i serdecznej atmosferze proletariackiego internacjonalizmu.

Obie partie wiąże wspólna sprawa budowy socjalizmu i wspólna idea marksizmu-leninizmu.

Obie partie łączy przynależność do rodziny partii marksistowsko-leninowskich, przynależność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do wspólnoty państw socjalistycznych.

Obie partie łączy wspólna walka o trwały pokój, pokojowe współistnienie i współpraca narodów bez względu na różnicę ustrojów społecznych. Łączy je szczególna odpowiedzialność za utrwalenie pokoju w Europie.

Światowy układ sił niepowstrzymanie przesuwają się na korzyść pokoju i socjalizmu. Wydarzenia międzynarodowe wskazują, że istnieją nowe możliwości dalszego zmniejszania napięcia międzynarodowego i pokojowego, postępowego rozwoju na świecie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu socjalistycznego oraz walka wszystkich sił socjalistycznych, rosnące znaczenie neutralnych państw Azji i Afryki oraz postawa narodów wyzwolających się z pęt kolonializmu, rosnący opór najszybszych mas przeciwko agresywnym planom określonych kół imperialistycznych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wyrażają głębokie przeświadczenie, że w obecnym okresie historycznym wojna przestała być zjawiskiem nieuchronnym. Partie nasze dążą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, w szczególności zaś do rozbrojenia i zakazu gromadzenia i użycia broni atomowej i wodnorodowej. Ich dążeniem jest wykorzystanie wszelkich możliwości dla porozumienia międzynarodowego w tych zagadnieniach.

Obie partie wyrażają swą gorącą sympatię i solidarność

Polska delegacja partyjno-rządowa wróciła do kraju

BERLIN (PAP)

Polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza, która na zaproszenie Komitetu Centralnego SED i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywała w dniach od 18 do 20 czerwca 1957 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej, odjechała w późnych godzinach wieczornych w dniu 20 czerwca z powrotem do Warszawy.

Na Dworcu Wschodnim gości polskich żegnali kierownicy partii i rządu NRD z W. Ulbrichtem i O. Grotewohlem na czele.

Wczoraj o g. 11 delegacja polska powróciła do Warszawy.

z siłami klasy robotniczej i wszystkimi pokojowymi i patriotycznymi siłami w Niemieckiej Republice Federalnej w ich walce przeciw planom imperialistycznym i militarystycznym kół zachodnio-niemieckich. Każdy sukces w tej walce zbliża dzień zjednoczenia Niemiec — jako państwa pokojowego i demokratycznego, żyjącego w przyjaźni z Polską i wszystkimi innymi narodami.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności uważają, że interesy budownictwa socjalizmu i utrwalenie pokoju wymagają dalszego zacieśniania jedności i rozszerzenia przyjaźni i braterskiej współpracy krajów socjalistycznych.

Historyczny dorobek KPZR, która pierwsza w dziejach przeprowadziła zwycięską rewolucję proletariacką i podjęła dzieło budowy socjalizmu, wielkie zwycięstwo Komunistycznej Partii Chin, których znaczenie wybiega poza kontynent azjatycki, cenny wkład wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — tworzą ogromny wspólny kapitał myśli i doświadczeń ruchu robotniczego.

We wszystkich krajach wspólne są podstawowe zasady budownictwa socjalistycznego: dyktatura proletariatu w sojuszu z pracującym chłopstwem, kierownicza rola klasy robotniczej i jej marksistowskie

(Dalszy ciąg na str. 4)

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga — str. 2, 3 i 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 22 VI 1957

Nr 147 (4167)

Rokowania w Berlinie zakończono podpisaniem oświadczeń rządów Polski i NRD oraz PZPR i SED

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz w odwiedzinach u Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP)

Na zakończenie rokowań między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się w sali posiedzeń Rady Ministrów NRD w Berlinie uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia obu rządów.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenie podpisał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premier Otto Grotewohl.

Przy uroczystości podpisania obecni byli wszyscy członkowie obu delegacji w pełnym składzie. Po podpisaniu oświadczenia, sporządzonego

w języku polskim i niemieckim, prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz i premier Grotewohl wygłosili przemówienia.

W czwartek podpisano w Berlinie również tekst wspólnego oświadczenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. — Tekst oświadczenia podajemy na stronie 5.

W czwartek przed południem przewodniczący przebywającej w Berlinie polskiej delegacji partyjno-rządowej, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, odwiedzili w towarzystwie pierwszego sekretarza KC SED Wiktora Ulbrichta i premiera NRD Otto Grotewohla prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

W ogrodzie prezydenta odbyła się krótka, serdeczna rozmowa, podczas której prezydent Wilhelm Pieck wyraził duże zadowolenie z przebiegu rozmów między delegacjami partyjnymi i rządowymi obu krajów.

Władysław Gomułka i Józef

Dobra współpraca producenta z centralą handlu zagranicznego podstawą sukcesu eksportowego

W środę zatelefonował do naszej redakcji inż. Aleksander Kadłubek z Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarkowego — zwracając uwagę na nieścisłości dotyczące Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport”; inż. Kadłubek zauważył, iż anonimowy informator autora artykułu „Producent na pierwszy plan” udzielił z całą pewnością fałszywych wiadomości o obsłudze przez nasz przemysł i handel zagraniczny rynku chińskiego. W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora „Metalexportu” ob. Zygmunta Rakowicza z prośbą o udzielenie krótkiego wywiadu. W rozmowie uczestniczyli także przedstawiciele przemysłu: inż. Teodor Albertin i inż. Henryk Kierociński z HCP.

Zapytaliśmy przede wszystkim o wzajemne stosunki przemysłu i Centrali „Metalexport”. Dyrektor Rakowicz, przy aprobacie przedstawicieli przemysłu, odpowiedział:

— Nie wyobrażam sobie prowadzenia handlu zagranicznego w oderwaniu od producentów maszyn. Bez przemysłu i udziału jego w rzeczoznawstwie, nie można by myśleć o rozwoju tej dziedziny polskiego eksportu. Wymagania nabywców zagranicznych rosną

bowiem z roku na rok, jeśli nie z miesiąca na miesiąc. Zadaniem zaś Centrali Handlu Zagranicznego jest wyczuwanie potrzeb klientów i stały kontakt z przemysłem maszynowym, który zleceń eksportowe wykonuje. Jesteśmy wspólnie zainteresowani rozwojem handlu zagranicznego i dopiero my razem, przemysł i handel zagraniczny, tworzymy pojęcie „polskiego eksportera”.

Korzystając z tego, że dyr. Rakowicz był w ostatnich tygodniach na kilku międzynarodowych targach na zachodzie Europy — za pytaliśmy o panujące tam wśród wystawców obyczaje.

— W udzielaniu szczegółowych informacji co do konstrukcji maszyn, a także ceny, są tamtejsi wystawcy bardzo wstrzemięźliwi. Cen obowiązujących w obrocie

wewnątrz krajowych w ogóle się nie podaje, ponieważ komplikowałyby to przeprowadzenie transakcji. O cenie zaś proponowanego na sprzedaż towaru decyduje nie cena krajowa, lecz ta, którą oferuje się na rynkach światowych choć oczywiście i od niej mogą być pewne odstępstwa.

— Czy jednak kupcy zagraniczni nie usiłują zdobywać informacji poza przedsiębiorcą eksportowym?

Dyrektor Rakowicz uśmiecha się: — Oczywiście! Każdy dobry importer chciałby zdobywać jak najwięcej informacji o technicznych i ekonomicznych walorach lub brakach nabywanego towaru, nim przystąpi do zawierania umowy. W ten sposób zdobywa przewagę w prowadzeniu transakcji. Taka gra należy do handlu zagranicznego. Muszę jednak powiedzieć, że o wysokości ceny nabywca dowiaduje się dopiero po przystąpieniu do konkretnych rozmów i ujawnieniu, co jako potencjalny nabywca reprezentuje. O tym żeby na międzynarodowych targach dla celów handlowych umieszczono cenę np. maszyn — kończy rozmowę dyr. Rakowicz — nie ma nawet mowy. Robi się to tylko wówczas, gdy sprawa dotyczy towaru masowego spożywcza.

Rozmawiał: J. L.

Uroczystości Bożego Ciała w Warszawie...

WARSZAWA (PAP)

W święto Bożego Ciała w Warszawie we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. W katedrze metropolitalnej Św. Jana mszę św. celebrował prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Po nabożeństwie, przy dźwiękach dzwonów, wyruszyła z Katedry procesja, prowadzona przez Prymasa Polski. W procesji wzięły udział liczne rzesze duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz tłumy wiernych.

...i w Poznaniu

(Inf. wł.)

W czwartek rozpoczęły się uroczyste procesje z okazji święta Bożego Ciała. Tłumy wiernych wypełniły ulice, którymi przechodziły procesje.

W tym roku uroczystości Bożego Ciała w Poznaniu rozpoczęły się w kościele archidiecejalnym na Ostrowie Tumskim. Procesję, która przeszła wokół terenów nowobudowanej Katedry, prowadził ks. biskup Jedwabski. Uroczystą sumę celebrował ks. infułat Męglewski, a kazanie wygłosił ks. kanonik Baranowski. W procesji brała udział orkiestra oraz chór pod dyrekcją ks. Mizgalskiego.

W kościele Bożego Ciała procesja rozpoczęła się o godzinie 11. Liczne zgromadzenia wierni, których prowadził wikariusz generalny archidiecezji poznańskiej, ks. protonotariusz Marlewski — przeszli ulicami: Strzelecką, Długą, Dzierżyńskiego i Kościuszkę. Następnie odbyła się uroczysta suma, którą celebrował ks. prałat ofiłat Karłowicz, a kazanie wygłosił ks. prałat Kruppiak.

W godzinach popołudniowych odbyły się również procesje w parafii jeżyckiej oraz Św. Jana na Komandorii. Na Jeżycach procesja przeszła ulicami: Kraszewskiego, Szmarzewskiego, Staszica i Dąbrowskiego. Pro-



wadził ją ks. protonotariusz Marlewski. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. proboszcz Bielerzewski, a kazanie wygłosił ks. Józwiak z parafii Św. Anny.

W procesji brał udział chór mieszany im. św. Grzegorza i chór męski „Kazików”. Orkiestrą dyrygował p. Łuczak.

Na zdjęciu: fragment procesji na ulicy Kościuszkę.

(mh) Fot.: K. Przychodźki

Prof. Hochfeld dyrektorem PISM

WARSZAWA (PAP).

W związku z wyjazdem do Now Delhi ambasadora PRL w Indiach — dr. Juliusza Katza-Suchego, stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych objął prof. Julian Hochfeld, poseł na Sejm PRL.

Wzrasta tranzyt dla NRD w porcie szczecińskim

SZCZECIN (PAP)

W porcie szczecińskim notuje się szczególnie ożywiony przeładunek towarów w tranzyście dla NRD. W tych dniach u wielu nabrzeży portowych załadowano się statki, które bądź rozładują towary przeznaczone dla NRD, bądź też zabierają niemieckie towary eksportowane przez Szczecin.

O rozwijających się kontaktach handlowych i usługowych świadczą fakt, że przeładunek towarów tranzytowych dla NRD w pierwszym półroczu bież. roku jest dwukrotnie większy niż w analogicznym okresie ub. roku.

O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

Agencja Nowych Chin opublikowała tekst referatu Mao Tse-tunga pt. „O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu”, wygłoszonego w dniu 27 lutego 1957 r. na XI sesji Najwyższej Konferencji Państwowej. Agencja podkreśla, że przewodniczący Mao Tse-tung przejrzał oparty na stenogramie tekst i wprowadził doń pewne uzupełnienia. Poniżej podajemy streszczenie referatu.

Naszym zasadniczym tematem jest właściwe traktowanie sprzeczności wśród ludu. Dla wygody omówimy go w 12 podtytułach. Aczkolwiek będziemy nawiązywać do

sprzeczności między nami a naszymi wrogami, referat ten skoncentruje się głównie na sprzecznościach w łonie ludu.

1. Dwa różne rodzaje sprzeczności

Nigdy nasz kraj nie był tak zjednoczony, jak dzisiaj. Zwycięstwa rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i rewolucji socjalistycznej w połączeniu z naszymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym szybko zmieniły oblicze starych Chin. Obecnie widzimy przed sobą jeszcze jaśniejszą przyszłość. Dni braku narodowej jedności i chaosu, których ludzie nienawidzili, minęły na zawsze. Nasz zjednoczony 600-milionowy naród pod przewodnictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej pochłonęły jest wielkim dziełem budowy socjalizmu. Zjednoczenie kraju, jedność narodu i jedność zamieszkujących nasz kraj narodowości — oto podstawowe gwarancje niezawodnego triumfu naszej sprawy. Jednakże nie oznacza to, że w naszym społeczeństwie nie ma już żadnych sprzeczności. Nalwnością byłoby przypuszczać, że nie ma już sprzeczności. Zaimagowanie takiego stanowiska oznaczałoby zaprzeczanie obiektywnej rzeczywistości. Stoimy w obliczu dwóch rodzajów sprzeczności społecznych, sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności w łonie ludu. Te dwa rodzaje sprzeczności są z natury swej całkowicie odmienne.

Jeśli mamy właściwie rozumieć te dwa różne typy sprzeczności, musimy przede wszystkim wyjaśnić, co rozumiemy przez słowo „lud”, a co przez słowo „wrog”.

W obecnym stadium budowy socjalizmu wszystkie klasy, warstwy i grupy społeczne, które aprobują i popierają sprawę socjalistycznego budownictwa i pracują dla niej, należą do kategorii ludu, podczas gdy te siły i grupy społeczne, które przeciwstawiają się rewolucji socjalistycznej, są wrogo nastawione i starają się szkodzić socjalistycznemu budownictwu, są wrogami ludu.

Sprzeczności między nami a naszymi wrogami są antagonistyczne. W szeregach ludu sprzeczności wśród ludzi pracy są nieantagonistyczne, podczas gdy sprzeczności między klasami wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych mają niezależnie od antagonistycznego aspektu, aspekt nieantagonistyczny. Sprzeczności wśród ludu zawsze istniały. Jednakże ich treść różni się w każdym okresie rewolucji i w czasie budowy socjalizmu. W warunkach istniejących dziś w Chinach, to, co nazywamy sprzecznościami wśród ludu, obejmuje:

Sprzeczności w łonie klasy robotniczej, sprzeczności w łonie chłopstwa, sprzeczności w łonie inteligencji, sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem, sprzeczności między klasą robotniczą i chłopstwem z jednej strony a inteligencją z drugiej, sprzeczności między klasą robotniczą a innymi odłamami ludu pracującego z jednej strony, a narodową burżuazją z drugiej, sprzeczności w łonie narodowej burżuazji itd. Nasz rząd ludowy jest rządem, który prawdziwie reprezentuje interesy ludu i służy ludowi; niemniej pewne sprzeczności między rządem a masami istnieją. Są to m. in. sprzeczności między interesami państwa, interesami zbiorowymi i indywidualnymi; między demokracją a centralizmem; między tymi, którzy znajdują się na stanowiskach kierowniczych, a kierowanymi. Są też sprzeczności wpływające z biurokratycznych praktyk pewnych funkcjonariuszy państwowych w ich stosunkach z masami. Są to wszystko sprzeczności w łonie ludu. Ogólnie mówiąc, u podłoża sprzeczności w łonie ludu leży podstawowa zgodność interesów ludu.

W kraju naszym — stwierdza Mao Tse-tung — sprzeczność między klasą robotniczą a narodową burżuazją jest sprzecznością w szeregach ludu. Walka klasowa, jaka się między innymi toczy, jest ogólnie biorąc walką klasową w łonie ludu.

Sprzeczność między narodową burżuazją a klasą robotniczą jest antagonistyczna. Jednakże w konkretnych warunkach istniejących w Chinach taka antagonistyczna sprzeczność, jeśli się ją właściwie potraktuje, może być przekształcona w nieantagonistyczną i rozwiązywana w sposób pokojowy. Jednakże, jeśli nie potraktuje się jej właściwie i jeśli, powiedzmy, nie prowadzi się polityki jednoczenia, krytykowania i oświecania burżuazji narodowej, albo jeśli narodowa burżuazja nie uznaje tej polityki, wówczas sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową może stać się sprzecznością antagonistyczną, taką, jaka istnieje między nami a wrogiem.

Ponieważ sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności wśród ludu różnią się w swej istocie, muszą one być rozwiązywane w różny sposób.

Istnieje u nas dyktatura demokracji ludowej — stwierdza Mao Tse-tung — kierowana przez klasę robotniczą i oparta na

sojuszu robotniczo-chłopskim. Czemu służy ta dyktatura? Jej pierwszą funkcją jest zdławienie klas i elementów reakcyjnych oraz tych wyzyskiwaczy w kraju, którzy występują przeciwko socjalistycznej rewolucji, zgniecenie tych wszystkich, którzy chcą szkodzić naszemu socjalistycznemu budownictwu. Chodzi tu więc o rozwiązanie sprzeczności między nami a wrogiem w kraju.

Drugą funkcją dyktatury jest ochrona kraju przed wywrotową działalnością i możliwą agresją ze strony wroga zewnętrznego.

Kto ma sprawować tę dyktaturę? Naturalnie, klasa robotnicza i cały lud, któremu ona przysługuje. Dyktatury nie stosuje się w szeregach ludu. Lud nie może w żaden sposób sprawować dyktatury nad sobą samym, ani też jedna jego część nie powinna elementarzyć drugiej. Łamiące prawo elementy wśród ludu będą traktowane zgodnie z prawem, jednakże jest to czymś zasadniczo różnym od stosowania dyktatury w celu zdławienia wrogów ludu. W szeregach ludu stosuje się zasady demokratycznego centralizmu.

Nasza demokracja socjalistyczna — mówi Mao — jest demokracją w najszerszym tego słowa znaczeniu, taką, jakiej nie ma w żadnym kraju kapitalistycznym.

Mówiąc o pojęciu „praw obywatelskich” — Mao stwierdza, że z politycznego punktu widzenia są to wolność i prawa demokratyczne. Jednakże wolność ta jest wolnością kierowaną, a demokracja ta jest demokracją pod scentralizowanym przewodnictwem, a nie jest anarchią. Anarchia nie jest zgodna z interesami ani pragnieniami ludu.

Niektórzy ludzie w naszym kraju z zadowoleniem przyjęli wypadki węgierskie. Mieli oni nadzieję, że coś podobnego wydarzy się w Chinach, że tysiące ludzi będzie demonstrować na ulicach przeciwko rządowi ludowemu. Tego rodzaju nadzieje były sprzeczne z interesami mas i dlatego nie mogły w żaden sposób uzyskać ich poparcia. Na Węgrzech część ludu, oszukana przez miejscowych i obcych kontrrewolucjonistów, popełniła błąd uciekając się do aktów gwałtu przeciwko rządowi ludowemu, w rezultacie czego ucierpiał zarówno państwo jak i lud. Wiele czasu zabierze naprawa szkód wyrządzonych gospodarce kraju w ciągu kilku tygodni rewolty. Byli również inni ludzie w naszym kraju, którzy zajęli chwiejne stanowisko wobec wydarzeń węgierskich, ponieważ nie znali aktualnej sytuacji światowej. Uważali oni, że w naszej ludowej demokracji jest zbyt mało wolności i że większa wolność istnieje w systemie zachodniej demokracji parlamentarnej. Domagają się oni przyjęcia systemu dwupartyjnego typu zachodniego, w którym jedna partia sprawuje władzę, a druga znajduje się w opozycji. Jednakże ten tzw. system dwupartyjny jest niczym innym, jak tylko środkiem utrzymania dyktatury burżuazji. W żadnych warunkach nie może on zabezpieczać wolności ludzi pracy. W gruncie rzeczy wolność i demokracja nie mogą istnieć w abstrakcji. Istnieją one jedynie w konkretnych warunkach. W społeczeństwie, w którym istnieje walka klasowa, klasy wyzyskujące mają swobodę eksploatowania ludzi pracy, podczas gdy ci ostatni nie mogą się wyzwolić od wyzysku. Tam, gdzie jest demokracja dla burżuazji, nie może być demokracji dla proletariatu i innych ludzi pracy. W niektórych krajach kapitalistycznych zezwala się na legalne istnienie partii komunistycznych, jednakże tylko w takim stopniu, by nie zagrażały one podstawowym interesom burżuazji; w przeciwnym razie nie pozwala im się na legalną działalność.

Ci, którzy żądają wolności i demokracji w abstrakcji, traktują demokrację jako cel, a nie jako środek. Demokracja zdaje się być czasami celem, jednakże w rzeczywistości jest ona jedynie środkiem. Marksizm uczy nas, że demokracja jest częścią nadbudowy i należy do kategorii politycznych. Oznacza to w ostatecznej analizie, że służy ona bazie ekonomicznej. To samo odnosi się do wolności. Zarówno demokracja jak i wolność są względne, a nie absolutne; powstają one i rozwijają się w specyficznych warunkach historycznych. W szeregach naszego ludu demokracja wiąże się z centralizmem, a wolność z dyscypliną. Są to dwa aspekty jednej całości, zarazem sprzeczne i zgodne z sobą, i nie powinniśmy jednostronnie podkreślać jednego z nich, by negować drugi. W szeregach ludu nie możemy działać bez wolności, ani też bez dyscypliny. Nie możemy działać bez demokracji, ani też bez centralizmu. Nasz demokratyczny centralizm oznacza jedność demokracji i centralizmu oraz jedność wolności i dyscypliny. W tym systemie lud korzysta w szerokim zakresie z demokracji i wolności, ale jednocześnie musi pozostać w ramach socjalistycznej dyscypliny. Wszystko to jest przez lud dobrze rozumiane.

Wypowiadając się za wolnością kierowaną i za demokracją pod scentralizowanym prze-

wodnictwem, nie sądźmy w żadnym razie, że dla rozstrzygnięcia problemów ideologicznych i kwestii dotyczących rozróżnienia między słusznym a niesłusznym wśród ludu, należy stosować środki przymusu. Wszelka próba traktowania problemów ideologicznych lub kwestii dotyczących tego co słuszne lub niesłuszne przy pomocy zarządzeń administracyjnych lub środków przymusu będzie nie tylko nieskuteczna, ale i szkodliwa. Nie możemy znieść religii przy pomocy zarządzeń administracyjnych, ani też nie możemy zmusić ludzi, aby przestali wierzyć. Nie możemy zmusić ludzi, aby zrezygnowali z idealizmu, tak samo jak nie możemy zmusić ich, aby wierzyli w marksizm. Przy regulowaniu spraw natury ideologicznej lub spornych kwestii wśród ludu stosować jedynie metody demokratyczne, metody dyskusji, krytyki, przekonywania i wychowywania, a nie metody przymusu i twardej ręki. Aby skutecznie produkować i studiować i aby właściwie ułożyć swe życie, ludzie chcą, aby ich rząd, kierownicy produkcji oraz organów oświatowych i kulturalnych wydawali odpowiednie rozkazy, zarządzania. Zdrowy rozsądek dyktuje, że utrzymanie prawa i porządku byłoby niemożliwe bez zarządzeń administracyjnych. Zarządzenia administracyjne oraz metoda przekonywania i wychowywania uzupełniają się wzajemnie w rozwiązywaniu sprzeczności wśród ludu. Zarządzenia administracyjne wydawane dla utrzymania porządku społecznego muszą iść w parze z przekonywaniem i wychowywaniem, ponieważ w wielu wypadkach same tylko zarządzenia administracyjne nie będą działały.

W roku 1942 — przypomina Mao — opracowaliśmy formułę „jedność — krytyka — jedność” dla określenia tej demokratycznej metody rozwiązywania sprzeczności wśród ludu. Formuła ta oznacza, że biorąc za punkt wyjścia pragnienie jedności należy rozwiązywać sprzeczności przez krytykę lub walkę, tak aby osiągnąć nową jedność na nowej bazie.

Obecnie zadaniem naszym jest jeszcze szersze i lepsze stosowanie tej metody w szeregach ludu. Chcemy, aby wszystkie nasze fabryki, spółdzielnie, przedsiębiorstwa, szkoły, urzędy i organa publiczne, jednym słowem cały nasz 600-milionowy naród, stosował ją w rozwiązywaniu sprzeczności w jego szeregach.

W normalnych warunkach sprzeczności w łonie społeczeństwa nie są antagonistyczne. Mogą one jednak stać się antagonistyczne, jeżeli nie rozwiązuje się ich we właściwy sposób lub jeżeli osłabiamy czujność i zmniejszamy uwagę. W kraju socjalistycznym tego rodzaju zjawisko ma zazwyczaj lokalny i przejściowy charakter. Dzieje się to tak dlatego, że w kraju socjalistycznym wyzysk człowieka przez człowieka został zniesiony, a interesy ludności w zasadzie są identyczne. Antagonistyczne akcje o dość szerokim zasięgu, jakie miały miejsce w czasie wydarzeń węgierskich, wypływają z faktu działania rodzimych i obcych elementów kontrrewolucyjnych. Akcje te również miały charakter przejściowy, jakkolwiek specyficzny. W tego rodzaju wypadkach reakcjonisi w kraju socjalistycznym w powiązaniu z imperialistami wykorzystują sprzeczności w łonie społeczeństwa dla podżegania do niezgody i sporów oraz wzniecania chaosu, aby móc osiągnąć swe konspiracyjne cele. Nauka płynąca z wydarzeń węgierskich zasługuje na naszą uwagę.

Tylko niewielu ludzi przeprowadza wyraźne rozróżnienie między tymi dwoma odmiennymi rodzajami sprzeczności — sprzecznościami między nami a wrogiem oraz sprzecznościami w łonie społeczeństwa, i skłonnych jest je pomieszać. Trzeba przyznać, iż czasami łatwo jest sprzeczności te pomieszać. Mamy przykłady takiego pomieszania w naszej przeszłej pracy. W okresie dławienia kontrrewolucji niektórych uczciwych ludzi mylnie uznawano za złych. Takie wypadki zdarzały się w przeszłości i zdarzają się jeszcze dziś. Potrafiłszyśmy utrzymać nasze błędy w pewnych granicach, ponieważ zgodnie z naszą polityką przeprowadzaliśmy wyraźne rozgraniczenie między naszym własnym ludem a naszymi wrogami, a tam, gdzie dopuszczono się błędów, dokonaliśmy odpowiedniej rehabilitacji.

Wielu ludzi odmawia uznania faktu, że w społeczeństwie socjalistycznym wciąż jeszcze istnieją sprzeczności i w konsekwencji w obliczu sprzeczności społecznych stają się nie-

śmiali i bezradni. Nie rozumieją oni, że społeczeństwo socjalistyczne staje się coraz bardziej zjednoczone i skonsolidowane właśnie poprzez nieustanny proces właściwego ustosunkowywania się do sprzeczności i ich rozwiązywania. Dlatego też powinniśmy wyjaśniać te sprawy naszemu narodowi, przede wszystkim zaś naszym kadrom, aby pomóc im w rozumieniu sprzeczności w społeczeństwie socjalistycznym i nauczyć, jak w sposób właściwy należy takie sprzeczności traktować.

Podstawowymi sprzecznościami w społeczeństwie socjalistycznym nadal są sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową i bazą. Sprzeczności te są jednak zasadniczo różne i posiadają odmienne cechy niż sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową i bazą w dawnych społeczeństwach. Obecny system społeczny w naszym kraju jest znacznie doskonalszy od systemu dawnego. Gdyby tak nie było, stary system nie zostałby obalony i nie mógłby powstać nowy system. Jako inne potwierdzenie wyższości ustroju socjalistycznego Mao Tse-tung przytacza fakt szybkiego rozwoju przemysłu w Chinach Ludowych, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego.

Po obaleniu przez naród władzy imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu dla wielu ludzi nie było jasne dokąd zmierzają Chiny: do kapitalizmu czy do socjalizmu. Odpowiedzi udzielają fakty: tylko socjalizm może uratować Chiny. System socjalistyczny umożliwił szybki wzrost sił wytwórczych naszego kraju. Jest to fakt, który nawet nasi wrogowie za granicą zmuszeni byli uznać.

Po wymienieniu niektórych problemów i trudności, jakie napotyka młody, istniejący w Chinach dopiero od niedawna ustrój socjalistyczny Mao Tse-tung stwierdza:

Reasumując, socjalistyczne stosunki produkcji zostały ustanowione; odpowiadają one rozwojowi sił wytwórczych, ale daleko im jeszcze do doskonałości, a ich niedoskonałe aspekty pozostają w sprzeczności z rozwojem sił wytwórczych. Istnieje zgodność jak i sprzeczność między stosunkami produkcji a rozwojem sił wytwórczych — podobnie też istnieje zgodność i sprzeczność między nadbudową i bazą.

Nadbudowa — nasze państwoowe instytucje dyktatury demokracji ludowej, jej prawa oraz ideologia socjalistyczna opierająca się na marksizmie-leninizmie — odegrała pozytywną rolę w umożliwieniu zwycięstwa procesu przeobrażenia socjalistycznego i ustanowienia socjalistycznej organizacji pracy. Odpowiada ona socjalistycznej bazie ekonomicznej, tj. socjalistycznym stosunkom produkcji. Przekształci ideologię burżuazyjnej, biurokratycznej nawyki w różnych organach państwowych oraz wady w niektórych ogniwach naszych instytucji państwowych stoją w sprzeczności z ekonomiczną bazą socjalizmu. Musimy rozwiązywać podobne sprzeczności uwzględniając specyficzne warunki.

Kończąc omówienie dwóch przyczyn różnych rodzajów sprzeczności Mao Tse-tung powiedział:

Oto, jak przedstawiają się sprawy dzisiaj: Burzliwe walki klasowe prowadzone na wielką skalę przez masy ludowe, walki charakterystyczne dla okresów rewolucyjnych, w zasadzie już się zakończyły. Walka klasowa nie zniknęła jednak całkowicie. Szerokie masy narodu powitały nowy system z zadowoleniem, ale nie przyzwyczyły się jeszcze do niego. Pracownicy państwowi nie mają dostatecznego doświadczenia i muszą nadal szukać sposobów rozwiązywania problemów w poszczególnych wypadkach. Innymi słowy, potrzeba czasu dla rozwoju i konsolidacji naszego systemu socjalistycznego, dla zżycia się mas z nowym systemem, dla zdobycia przez pracowników państwowych odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Konieczne jest, abyśmy w tym właśnie czasie podnieśli sprawę rozróżniania sprzeczności w łonie ludu od sprzeczności między nami a wrogiem, jak również poruszyli problem odpowiedniego traktowania sprzeczności w szeregach ludu, tak aby skupić wszystkie narodowości w naszym kraju wokół nowej walki — walki przeciwko przyrodzie — o rozwój naszej gospodarki i kultury, o umożliwienie naszemu narodowi przebycia okresu przejściowego w sposób stosunkowo łagodny, o zabezpieczenie naszego nowego systemu i zbudowanie naszego nowego państwa.

2. Zdławienie kontrrewolucji

do pewnego stopnia równowagę, jednakże w naszym kraju zjawisko to nie przybrało ostrych form.

Dlaczego? M. in. dlatego, że udało nam się skutecznie zdławić kontrrewolucję.

Zdławienie kontrrewolucji nie jest oczywiście główną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Konsolidację tę zawdzięczać należy przede wszystkim temu, że mamy partię komunistyczną oraz armię wyzwoleną z hartowaną w ciągu dziesięcioleci walk rewolucyjnych, że mamy również zahartowany lud pracujący. Nasza partia i nasze siły zbrojne tkwią korzeniami w masach; scementowały się one w ogniu długotrwałej rewolucji; są silne i umieją walczyć. Nasza Republika Ludowa nie została zbudowana z dnia na dzień.

Ponadto konsolidację naszego państwa zawdzięczać należy temu, że nasze posunięcia gospodarcze są w zasadzie zdrowe, że był naród jest zabezpieczony, a stopa życiowa stale się podnosi, że również nasza polityka wo-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

(Ciąg dalszy ze str. 2)

bec burżuazji narodowej i innych klas jest klasa itd. Niemniej jednak nasze sukcesy, jeśli chodzi o złamanie kontrrewolucji, są bez wątpienia ważną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Z tych właśnie powodów wszyscy nasi studenci — z nielicznymi wyjątkami — jakkolwiek wielu z nich nie wywodzi się z ludu pracującego, są patriotycznie nastawieni i popierają socjalizm; w okresie wydarzeń węgierskich nie ulegli oni nastrojom niepokoju.

To samo dotyczy burżuazji narodowej, nie mówiąc już o podstawowych masach — o robotnikach i chłopach.

Jeśli chodzi o zdławienie kontrrewolucji, rzeczą najważniejszą są osiągnięcia przez nas sukcesy, chociaż popełnione zostały również błędy. W pewnych wypadkach przeginalo pałkę, w innych zaś nie dostrzegano kontrrewolucjonistów. **Polityka nasza jest następująca: „Kontrrewolucjonistów należy zdławić, gdy tylko się ich wykryje; błędy trzeba naprawić, gdy tylko zostaną ujawnione”.** Linia, jaką obraliśmy w tej działalności, była linią mas, to jest zdławienie kontrrewolucji przez sam lud. Oczywiście, nawet z chwilą przyjęcia tej linii postępowania w pracy naszej zdarcza się będą jeszcze błędy, jednakże będą rzadsze i łatwiejsze do naprawienia. W toku tej walki masy zdobyły doświadczenie. Na podstawie słusznych posunięć masy uczyły się właściwego postępowania. Z fałszywych posunięć wyciągnęły pożyteczne wnioski co do przyczyn błędów.

Podjęto i podejmuje się kroki w kierunku naprawy błędów, które już zostały ujawnione w walce o zdławienie kontrrewolucji. Błędy nie ujawnione dotychczas zostaną naprawione, gdy tylko wypłyną na światło dzienne. Decyzje o oczyszczeniu z zarzutów i rehabi-

litacji powinny zyskać taki sam rozgłos, jaki miały pierwotne fałszywe decyzje w tych sprawach. Proponuję, aby w ciągu roku bieżącego lub przyszłego dokonać gruntownej analizy działalności w dziedzinie zdławienia kontrrewolucji; chodzi o to, aby uogólnić nagromadzone doświadczenie, krzewić ducha sprawiedliwości i zwalczać niezdrowe tendencje.

Jeśli chodzi o kontrrewolucjonistów, sytuację obecnie ująć można w następujący sposób: są jeszcze kontrrewolucjonści, ale liczba ich jest niewielka. Przede wszystkim stwierdzić należy, że kontrrewolucjonści jeszcze istnieją. Niektórzy ludzie powiadają, że nie ma ich w ogóle i że wszystko jest w porządku; że możemy spokojnie ułożyć się do snu. Nie odpowiada to jednak stanowi rzeczywistości. Jest faktem, że istnieją jeszcze kontrrewolucjonści (nie oznacza to oczywiście, że znaleźć ich można wszędzie i w każdej organizacji). Musimy w dalszym ciągu ich zwalczać. Należy zrozumieć, że zamaskowani kontrrewolucjonści nie będą potulnie siedzieć, lecz bez wątpienia wykorzystają każdą okazję, aby macić wodę; musimy zrozumieć, że imperialiści amerykańscy i klika Czang Kai-szeka nieustannie nasyłają do nas tajnych agentów dla prowadzenia działalności sabotażowej. Nawet, jeżeli obecnie wszyscy kontrrewolucjonści zostali wytępieni, nowi mogą przecież się wyłonić. Jeśli osłabimy naszą czujność, to będzie wielki błąd z naszej strony i gorzko za to zapłacimy. **Gdziekolwiek wykryje się kontrrewolucjonistów macących wodę, należy tępić ich żelazną dłoń.** Jednakże w skali całego kraju nie ma oczywiście wielu kontrrewolucjonistów. **Błędem byłoby mówić, że liczba kontrrewolucjonistów jest jeszcze duża.** Przyjęcie takiego punktu widzenia również wywołałoby zamęt.

3. Spółdzielczość rolnicza

Chiny mają przeszło 500 milionów ludności wiejskiej, toteż sytuacja naszego chłopstwa ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki oraz dla umocnienia naszej władzy państwowej. Moim zdaniem, sytuacja ta opiera się na zdrowych podstawach. Proces tworzenia spółdzielni rolniczych został pomyślnie doprowadzony do końca, dzięki czemu rozwiązana została jedna z podstawowych sprzeczności w naszym kraju — sprzeczność między socjalistycznym uprzemysłowieniem a indywidualną gospodarką chłopską.

Jasne jest również, że utworzenie spółdzielni wymaga ciężkiej walki. Nowe rzeczy zawsze mają trudności w swym rozwoju, mają okresy wzniołości i upadków. Mrzonką byłoby wyobrażać sobie, że budowa socjalizmu — to żegluga na spokojnych wodach, to jedno pasmo łatwych sukcesów, że na tej drodze nie będzie żadnych trudności lub niepowodzeń, że nie trzeba będzie zdobywać się na olbrzymie wysiłki.

Kim są najgorętsi rzecznicy ruchu spółdzielczego? Są to w przytłaczającej większości biedacy wiejscy lub chłopci należący do warstwy uboższych średniaków. Stanowią oni łącznie przeszło 70 proc. ludności wiejskiej. Większość pozostałych chłopów również wiąże nadzieje z przyszłością spółdzielni. Rzeczywiście niezadowoleni stanowią znikomą mniejszość. Jednakże pewna liczba ludzi nie potrafiła w sposób właściwy zanalizować tej

sytuacji. Nie zbadali oni gruntownie osiągnięć i niedociągnięć spółdzielni oraz przyczyn tych niedociągnięć; przyjmują oni fragment obrazu za jego całość. Dlatego wśród pewnych ludzi wybuchła burza w szklance wody w związku z negowaniem przez nich wyższości spółdzielni.

Proces umacniania spółdzielni stale postępuje naprzód, ale rozwiązać jeszcze trzeba pewne sprzeczności, jak np. sprzeczność między państwem a spółdzielniami, jak sprzeczności w łonie poszczególnych spółdzielni oraz między spółdzielniami.

Mao Tse-tung wskazuje na skomplikowany problem koordynacji interesów państwa, spółdzielni i jednostki w dziedzinie produkcji i podziału.

Należy znaleźć właściwą drogę kształtowania tego trzyczłonowego stosunku między płynącymi z podatków dochodami państwa, funduszem akumulacji spółdzielni i osobistym dochodem chłopów i stale czuwać nad niezłownym rozwiązywaniem wyłaniających się w tej dziedzinie sprzeczności. Akumulacja ma istotne znaczenie zarówno dla państwa, jak i dla spółdzielni, w żadnym jednak razie nie można dopuszczać tu do przesady. Powinniśmy czynić wszystko, co w naszej mocy, aby w latach normalnych chłopcy mogli z roku na rok zwiększać swe dochody osobiste na podstawie wzrastającej produkcji.

4. Problem przemysłowców i kupców

Autor zaznacza, że szybkie tempo i gładki przebieg przeobrażenia prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w mieszczańskie przedsiębiorstwa państwowe — prywatne wiąże się ściśle z faktem, że potraktowaliśmy sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową jako sprzeczność w łonie ludu. Ale to przeciwieństwo klasowe nie zostało jeszcze całkowicie rozwiązane. Wymagać to będzie dłuższego czasu.

Mówiąc o konieczności dalszego przeobrażenia kapitalistów Mao Tse-tung podkreśla, że budując społeczeństwo socjalistyczne wszyscy muszą przekuwać swą świadomość — zarówno wyzyskiwacze, jak i ludzie pracy. Któż twierdzi, że klasie robotniczej niepotrzebny jest ten proces przeobrażenia? Rzecz jasna, przeobrażenie wyzyskiwaczy i przeobrażenie ludzi pracy — to dwa różne typy przeobrażeń, których nie należy z sobą mieszać. W toku walki klasowej, w walce z przyrodą klasa robotnicza przeobraża całe społeczeństwo, a jednocześnie sama się przeobraża. Musi ona wciąż uczyć się w procesie pracy i krok za krokiem przewidywać swe braki. Musi to czynić nieustannie. Czy kapitalista może być tak mądry, aby przekuwanie świadomości nie było mu wcale potrzebne?

Niektórzy utrzymują, że burżuazja chińska nie ma już dwójnego charakteru, że pozostała

jedną stroną tego charakteru. Czy to prawda? Nie. Z jednej strony przedstawiciele burżuazji stali się już personelem kierowniczym w mieszczańskich przedsiębiorstwach państwowych i przekształcają się z wyzyskiwaczy w ludzi pracy żyjących z własnego trudu. Z drugiej strony jednak w dalszym ciągu otrzymują oni stały odsetek od swych kapitałów wniesionych do przedsiębiorstw mieszczańskich, a więc nie oderwali się jeszcze całkowicie od korzeni wyzysku. Między nimi a klasą robotniczą w dalszym ciągu istnieje znaczna różnica: w dziedzinie ideologii, w uczuciach i sposobach życia.

Przemysłowcy i kupcy — tłumaczy autor — mogą całkowicie przeobrazić się tylko w procesie pracy; powinni oni pracować wspólnie z urzędnikami i robotnikami danego przedsiębiorstwa; przedsiębiorstwa powinny stać się dla nich głównym ośrodkiem ich przeobrażenia. Jest również rzeczą ważną, aby poprzez samokształcenie rewidowali pewne stare poglądy. Szkolenie przemysłowców i kupców powinno być dobrowolne. Wspomniany przed chwilą pogląd, że nauka i przekuwanie świadomości nie są rzeczą niezbędną nie odzwierciedla stanowiska większości przemysłowców i kupców. Tylko niewielka ich liczba rozumuje w ten sposób.

5. Problem inteligencji

W związku z problemem inteligencji Mao Tse-tung stwierdza, że większość inteligencji chińskiej poczyniła w ciągu ubiegłych siedmiu lat znaczne postępy. Opowiada się ona za ustrojem socjalistycznym. Wielu przedstawicieli inteligencji pilnie studiuje marksizm, a niektórzy stali się komunistami. Liczba ich, jakkolwiek mała, stale wzrasta. Spotyka się naturalnie jeszcze przedstawicieli inteligencji, którzy sceptycznie odnoszą się do socjalizmu lub którzy nie aprobują go, ale ci stanowią mniejszość.

Chinom, realizującym gigantyczne zadania budownictwa socjalistycznego, potrzebna jest nieograniczona liczba inteligencji. Powinniśmy ufać przedstawicielom inteligencji, którzy rzeczywiście pragną służyć sprawie so-

cjalizmu, powinniśmy radykalnie polepszyć nasze stosunki z nimi i dopomóc im w rozwiązywaniu wszelkich problemów, jakiego należy rozwiązać, by mogli w całej pełni rozwinąć swe talenty. Wielu naszych towarzyszy nie umie sobie ułożyć stosunków z inteligencją. Są wobec niej sztywni, nie szanują jej pracy i ingerują w sprawy nauki i kultury w sposób niepożądany. Musimy skończyć z wszelkimi tego rodzaju niedociągnięciami.

Inteligencja — powiedział Mao Tse-tung — powinna nadal przekuwać swą świadomość, wyzybywać się stopniowo burżuazyjnego światopoglądu i przyswajać sobie komunistyczny, proletariacki światopogląd, by móc w pełni zadośćuczynić wymogom nowego społeczeństwa i ściśle zespolić się z robotnikami

i chłopami. Ta zmiana światopoglądu ma podstawowe znaczenie, a dotychczas nie można jeszcze stwierdzić, że dokonała się ona wśród większości naszej inteligencji.

Ale gruntowna zmiana światopoglądu wymaga bardzo długiego czasu i powinniśmy w tej sprawie działać cierpliwie i bez pośpiechu. Oczywiście muszą się znaleźć również tacy, którzy ze względów ideologicznych w ogóle nie akceptują marksizmu-leninizmu i komunizmu. Nie powinniśmy być zbyt wymagający wobec nich, dopóki podporządkowują się wymogom państwa i działają w ramach prawa, powinniśmy dawać im możliwość wykonywania odpowiadającej im pracy.

Ostatnio nastąpił pewien spadek aktywności w pracy ideologicznej i politycznej wśród inteligencji i studentów, pojawiły się też pewne niezdrowe tendencje. Niektórzy ludzie myślą widocznie, że nie ma już potrzeby interesowania się polityką, przyszłością ich ojczyzny, ani ideałami ludzkości. Wydaje się, że marksizm, który był dla nich ongiś ostatnim krzykiem mody, przestał nim być. A skoro tak jest, musimy podnieść poziom naszej pracy ideologicznej i politycznej. Zarówno studenci jak i inteligencja, powinni pracować nad sobą. Oprócz przedmiotów specjalnych powinni studiować marksizm-leninizm, wydarzenia bieżące i sprawy polityczne, by rozwinąć się zarówno pod względem ideologicznym jak i politycznym. Kto nie posiada właściwego politycznego punktu widzenia, jest jak człowiek pozbawiony duszy. Reeducacja ideologiczna była rzeczą konieczną i przyniosła pozytywne rezultaty. Prace w tej dziedzinie prowadzono jednak w sposób szorstki i bezceremonialny, urażając uczucia pewnych ludzi, co nie było rzeczą dobrą. Musimy unikać tego rodzaju niedociągnięć w przyszłości. Wszystkie resorty i organizacje zainteresowane powinny znów poczuć się odpowiedzialne za pracę ideologiczną i polityczną. Dotyczy to partii komunistycznej, ligi młodzieży, resortów rządowych odpowiedzialnych za tę pracę, a zwłaszcza kierowników instytucji oświatowych i nauczycieli. Nasza polityka oświatowa powinna dać każdemu, który zdobywa wykształcenie, możliwość rozwoju psychicznego, intelektualnego i fizycznego, możliwość stania się kulturalnym człowiekiem pracy o świadomości socjalistycznej. Musimy wpajać ludziom myśl, iż budowa naszego kraju wymaga ciężkiej pracy i wielkiej gospodarności. Musimy również dbać o to, by całe nasze młode pokolenie rozumiało, że kraj nasz jest jeszcze bardzo biedny, że nie możemy zmienić tej sytuacji radykalnie w krótkim czasie i że tylko wspólnym wysiłkiem i pracą rąk własnych nasze młode pokolenie, wszyscy ludzie pracy w naszym kraju mogą w ciągu kilku dziesięcioleci przekształcić Chiny w kraj silny i kwitnący. Prawdą jest, że wprowadzenie naszego ustroju socjalistycznego otworzyło drogę wiodącą do idealnego państwa przyszłości, ale musimy pracować intensywnie, bardzo intensywnie, jeśli mamy ten ideał przekuć w rzeczywistość.

8. O hasłach: „Niechaj rozkwita sto kwiatów“, „Niech ściera się z sobą sto szkół myślenia“ oraz o hasła „Długotrwałe współistnienie i wzajemna kontrola“

(„Niechaj rozkwita sto kwiatów“ i „Niech ściera się z sobą sto szkół myślenia“ — to dwa stare powiedzenia chińskie. Słowo „sto“ nie oznacza dosłownie liczby jako takiej, lecz po prostu „liczne“ — wyjaśnienie tłumacza Agencji Nowych Chin).

Hasła te zostały wysunięte w świetle specyficznych warunków istniejących w Chinach na gruncie uznania faktu, że sprzeczności różnego rodzaju istnieją jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym i w odpowiedzi na naglące żądanie kraju, by przyspieszyć jego rozwój gospodarczy i kulturalny.

Polityka „stu kwiatów“ i „stu szkół myślenia“ ma na celu stworzenie warunków dla rozkwitu sztuk pięknych i dla postępu nauki; ma ona umożliwić rozkwit kultury socjalistycznej w naszym kraju. Różne formy i style w sztuce mogą swobodnie się rozwijać, a różne szkoły w nauce mogą swobodnie z sobą rywalizować. Naszym zdaniem, narzucanie lub zakazywanie jakiegos określonego stylu w sztuce, czy jakiegos szkoły myślenia przy pomocy środków administracyjnych jest szkodliwe dla rozwoju sztuki i nauki. Kwestia, co jest słusne a co niesłusne w dziedzinie sztuki i nauki, powinna być rozstrzygana w drodze swobodnej dyskusji w środowisku artystycznym i naukowym, w procesie tworzenia. Problemy te nie powinny być rozwiązywane w sposób sumaryczny. Do rozstrzygnięcia, czy coś jest słusne, czy niesłusne, potrzebny jest często okres próby.

Rozwój nowych rzeczy można zahamować nie tylko przez świadomą akcję, lecz również przez brak rozeznania. Dlatego też powin-

nowość. Część naszej młodzieży uważa, że skoro zapanował ustrój socjalistyczny, wszystko musi być doskonałe i że powinni mieć już dziś możliwość korzystania ze wszystkich dobrodziejstw bez najmniejszego wysiłku z ich strony. Jest to podjęcie nierealistyczne.

6. Kwestia mniejszości narodowych

Mniejszości narodowe w naszym kraju liczą ponad 30 milionów. Jakkolwiek stanowią one zaledwie 6% ogółu ludności Chin, zamieszkują one tereny, których łączny obszar wynosi 50—60% całej powierzchni kraju. Dla tego też rozwijanie dobrych stosunków między ludnością Chin a mniejszościami narodowymi jest rzeczą bezwzględnie konieczną. Kluczem do rozwiązania tej kwestii tkwi w pokonaniu wielkocińskiego szowinizmu. Jednocześnie tam, gdzie istnieje nacjonalizm lokalny wśród mniejszości narodowych, należy zastosować środki, aby go przezwyciężyć. Ani szowinizm wielkociński, ani nacjonalizm lokalny nie mogą przysłużyć się sprawie zespolenia różnych narodowości i oba jako sprzeczności wewnętrzne w społeczeństwie powinny być przezwyciężone.

7. Powszechne planowanie, wszechstronna analiza i właściwe posunięcia

Powszechne planowanie i wszechstronna analiza leży w interesie 600 milionów mieszkańców naszego kraju. Punktem wyjścia w wytyczaniu planów, w rozstrzyganiu konkretnych spraw i w rozwiązywaniu problemów, powinien być fakt, że Chiny posiadają ludność 600-milionową.

Naszą przewodnią zasadą jest powszechne planowanie i wszechstronna analiza i właściwe posunięcia. Czy to będzie problem żywności, czy klęsk żywiołowych, zatrudnienia, czy oświaty intelektualistów, czy zjednoczonego frontu wszystkich sił patriotycznych, mniejszości narodowych, czy też jakiegokolwiek inny problem — punktem wyjścia dla nas powinno być zawsze powszechne planowanie i wszechstronna analiza tych problemów dla dobra całego narodu; powinniśmy podjąć wszelkie kroki odpowiedzialnie i możliwe w danym momencie i na danym terenie po przekonsultowaniu ze wszystkimi zainteresowanymi. Pod żadnym pozorem nie wolno nam wyrzucac spraw tylnymi drzwiami, stękać i narzekać, że jest za dużo ludzi, że ludzie są zacofani, że sprawy są kłopotliwe i trudne.

Czy znaczy to, że sam tylko rząd powinien troszczyć się o wszystkich i wszystko? Oczywiście nie. Organizacje społeczne i same masy mogą opracować sposoby załatwienia wielu problemów dotyczących ludzi i rzeczy. Mogą oni mieć w tych sprawach bardzo dużo dobrych pomysłów. To również podpada pod zasadę „powszechnego planowania, wszechstronnej analizy i właściwych posunięć“. Ilekroć organizacje społeczne i masy ludowe podejmują jakąś akcję, powinniśmy im zawsze zapewnić pomoc z naszej strony.

myślny z całą rozwagą podchodzić do kwestii, co jest słusne i niesłusne w sztuce i nauce, powinniśmy popierać swobodną dyskusję i unikać pochopnych wniosków. Jesteśmy przekonani, że taka postawa ułatwi rozwój sztuki i nauki.

Przypominając, że walka między tym, co nowe, a tym, co stare trwa nieustannie i że marksizm jako nowa ideologia może zwyciężyć tylko w walce, gdyż takie jest prawo rozwoju prawdy, a więc także prawo rozwoju marksizmu, Mao Tse-tung mówił następująco:

Sporo czasu upłynie zanim rozstrzygnię się spór ideologiczny między socjalizmem a kapitalizmem w Chinach, ponieważ wpływ burżuazji i inteligencji wywodzącej się ze starego społeczeństwa jeszcze długo utrzyma się w naszym kraju jako ideologia klasowa. Zignorowanie, a co gorsza całkowite niezrozumienie tego faktu może doprowadzić do najcięższych błędów, do zlekceważenia konieczności walki na polu ideologicznym. Walka ideologiczna różni się od innych form walki. W walce tej nie wolno stosować brutalnych metod przemusu, lecz jedynie metodę cierpliwej przekonywania. W walce ideologicznej socjalizm ma dzisiaj korzystne warunki. Główna siła w państwie jest w rękach mas pracujących kierowanych przez proletariacką Partię komunistyczną jest silna i cieszy się czeremnym autorytetem. Jakkolwiek istnieją braki i błędy w naszej pra-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

(Dokończenie ze str. 3)

cy, każdy uczciwy człowiek może przekonać się, że jesteśmy wierni narodowi, że jesteśmy zdecydowani wspólnie z naszym narodem rozwijać nasz kraj, że potrafimy tego dokonać, że odnieśliśmy wielkie sukcesy i osiągniemy jeszcze większe. Przeważająca większość burżuazji i inteligencji wywodzącej się ze starego społeczeństwa ożywna jest duchem patriotyzmu; pragnie ona służyć swej rozkwitającej ojczyźnie socjalistycznej i wie, że jeśli odwróci się od sprawy socjalizmu i ludu pracującego, kierowanego przez partię komunistyczną, nie będzie miała na kim się oprzeć, nie będzie miała przed sobą żadnej przyszłości.

Mao Tse-tung mówił dalej, że marksieści nie powinni obawiać się krytyki, bez względu na to, skąd pochodzi. Wręcz przeciwnie, powinni hartować się, doskonalić i zdobywać nowe pozycje w ogniu krytyki, w wirze walki. Walka z niesłusznymi ideami jest jak szczepionka — człowiek nabiera większej odporności na choroby po działaniu szczepionki.

Rosliny, hodowane w cieplarniach, nie mogą być silne. Realizacja polityki stu kwiatów i stu szkół myślenia nie osłabi, lecz wzmocni kierowniczą pozycję marksizmu na polu ideologicznym.

Jaka powinna być nasza polityka w stosunku do idei niemarksistowskich? Jeśli chodzi o niewątpliwych kontrewolucjonistów i sabotażystów podważających socjalizm, sprawa jest łatwa: po prostu pozbawiamy ich wolności słowa. Zupełnie inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia z niesłusznymi ideami wśród mas ludowych. Czy wystarczy zabronić tego rodzaju idei i uniemożliwić ich wyrażanie? Na pewno nie. Stosowanie brutalnych i pochopnych metod w sprawach ideologicznych, nurtujących masy ludowe, dotyczących duchowego życia człowieka, jest nie tylko daremne, ale bardzo szkodliwe. Można zabronić wypowiedziania niesłuszných idei, ale idee te nadal będą istniały. Z drugiej strony, słuszne idee, jeśli utrzymywane będą w klimacie cieplarnianym — bez narażania ich na działanie żywiołów lub bez uodpornienia ich na choroby — nie zwyciężą w walce z ideami niesłusznymi. Dlatego też tylko przy pomocy dyskusji, krytyki i argumentacji możemy rzeczywiście krzewić słuszne idee, przewycięzać idee niesłuszne, rzeczywiście rozstrzygać wyłaniające się problemy.

Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że powinniśmy krytykować wszelkie rodzaje błędnych poglądów. Nie jest słuszne powstrzymywać się od krytyki i bezczynnie przyglądać się, jak fałszywe poglądy rozpowszechniają się nie napotykać na odpór i zyskując zwolenników. Błędy należy krytykować. Z trzema chwastami należy walczyć wszędzie, gdziekolwiek się pojawiają. Jednakże tego rodzaju krytyka nie powinna być doktrynerska. Nie powinniśmy stosować metody metafizycznej, lecz dążyć do stosowania metody dialektycznej. Potrzebna jest analiza naukowa i w pełni przekonujące argumenty. Krytyka doktrynerska niczego nie rozwija. Nie chcemy żadnych trujących chwastów, jednakże powinniśmy zachować ostrożność w odróżnianiu trującego chwastu od wonnego kwiatu. Musimy razem z masami ludności uczyć się, w jaki sposób przeprowadzić to staranne rozróżnienie i stosować właściwe metody do tępienia trujących chwastów.

Krytykując doktrynerstwo powinniśmy jednocześnie zwrócić naszą uwagę na krytykowanie rewizjonizmu. Rewizjonizm albo prawicowy oportunizm jest burżuazyjnym kierunkiem myśli, bardziej nawet niebezpiecznym niż doktrynerstwo. Rewizjoniści albo prawicowi oportuniści głoszą w słowach marksizm i również atakują „doktrynerstwo”. Jednakże prawdziwym celem ich ataku są w gruncie rzeczy najbardziej podstawowe elementy marksizmu. Występują oni przeciwko materializmowi i dialektyce, bądź ją wypaczają. Występują przeciwko demokratycznej dyktaturze ludu oraz kierowniczej roli partii komunistycznej, bądź próbują ją osłabić, przeciwstawiają się procesowi przekształceń socjalistycznych i budownictwu socjalistycznemu, bądź też próbują je osłabić. Nawet po zasadniczym zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w naszym kraju są jeszcze ludzie, którzy żywią pienne nadzieje na przywrócenie ustroju kapitalistycznego. Ludzie ci walczą z klasą robotniczą na wszystkich frontach, w tym także na froncie ideologicznym. W walce tej rewizjoniści są ich pomocnikami.

Opierając się na zasadach konstytucji ChRL, na woli przytłaczającej większości narodu chińskiego i na programach politycznych proklamowanych wspólnie przy rozmaitych okazjach przez chińskie partie polityczne i ugrupowania, Mao Tse-tung formułuje następnie sześć kryteriów, przy pomocy których można odróżnić słuszne słowa i czyny ludzi od niesłuszných.

Słowa i czyny — mówi Mao Tse-tung — mogą być uznane za słuszne, jeśli:

1. pomagają jednoczyć rozmaite narodowości, a nie dzielić ich;
2. przynoszą pożytek, a nie szkodę sprawie przeobrażenia socjalistycznych i budownictwa socjalistycznego;
3. pomagają konsolidować, a nie podkopywać bądź osłabiać demokratyczną dyktaturę ludu;
4. pomagają konsolidować, a nie podkopywać bądź osłabiać centralizm demokratyczny;

5. zmierzają do umocnienia, a nie odrzucenia, bądź osłabienia kierowniczej roli partii komunistycznej;
6. przynoszą pożytek, a nie szkodę między-narodowej solidarności socjalistycznej i solidarności pokój miłujących narodów świata.

Pośród tych sześciu kryteriów najważniejszą jest droga socjalistyczna i kierownicza rola partii. Kryteria te wysuwamy w celu pobudzania, a nie hamowania swobodnej dyskusji prowadzonej w społeczeństwie na rozmaite tematy. Ci, którzy nie uznają tych kryteriów mogą wysuwać swe własne poglądy i polemizować w obronie swego punktu widzenia. Gdy większość ludności ma jasne określone kryteria, którymi może się posługiwać, można we właściwy sposób stosować zasadę krytyki i samokrytyki, można także stosować te kryteria do ludzkich słów i czynów, aby określić, czy są to wonne kwiaty, czy też trujące chwasty. Takie są kryteria polityczne. Oczywiście, przy określaniu prawdziwości teorii naukowych bądź ocenianiu estetycznych wartości dzieł sztuki potrzebne są inne, odpowiednie kryteria. Jednakże wymienione wyżej kryteria polityczne nadają się do zastosowania przy ocenianiu wszelkiej działalności w dziedzinach sztuki i nauki.

Hasła wyżej przytoczone, oraz wspomniane kryteria wynikają ze specyficznych warunków historycznych naszego kraju. Ponieważ warunki są różne w zależności od różnych krajów socjalistycznych i różnych partii komunistycznych nie sądzimy, by inne kraje i partie musiały bądź potrzebowały wzorować się na chińskiej drodze.

Hasło długotrwałego współistnienia i wzajemnego nadzoru jest również wytworem specyficznych, historycznych warunków naszego kraju. Nie zostało ono wysunięte nagle, lecz ukształtowało się przez szereg lat. Idea długotrwałego współistnienia istnieje od dawna, jednakże dopiero w roku ubiegłym, z chwilą ugruntowania się ustroju socjalistycznego powyższe hasło zostało wyraźnie sformułowane.

Dlaczego należy pozwolić demokratycznym partiom burżuazji i drobnej burżua-

zji na istnienie w ciągu długiego okresu czasu obok partii klasy robotniczej? Dlatego, że nie mamy żadnego powodu, aby nie przyjąć polityki długotrwałego współistnienia z tymi wszystkimi pozostałymi partiami demokratycznymi, które są naprawdę wierne zadaniu zjednoczenia mas wokół sprawy socjalizmu i które cieszą się zaufaniem ludności.

Jest pragnieniem partii komunistycznej i również jej polityką — współistnienie z innymi partiami demokratycznymi przez długi okres w przyszłości. To, czy owe partie demokratyczne mogą długo istnieć, zależy nie tylko od pragnień samej partii komunistycznej, lecz także od roli odgrywanej przez te partie demokratyczne oraz od tego, czy cieszą się one zaufaniem ludności.

Wzajemna kontrola między rozmaitymi partiami — w sensie wzajemnej krytyki i udzielania sobie wzajemnych rad — jest również faktem istniejącym od dawna.

Wzajemna kontrola, która nie jest oczywiście czymś jednostronnym, oznacza, że partia komunistyczna sprawuje kontrolę nad innymi partiami demokratycznymi oraz, że te ostatnie sprawują kontrolę nad partią komunistyczną. Wiemy wszyscy, że nadzór nad partią komunistyczną sprawowany jest głównie przez ludność pracującą i członków partii. Jednakże skorzystamy jeszcze więcej, jeśli będą nas nadzorować także pozostałe partie demokratyczne. Oczywiście, wymiana rad i słów krytyki między partią komunistyczną a innymi partiami demokratycznymi odgrywać będzie pozytywną rolę w systemie wzajemnej kontroli jedynie wówczas, gdy będzie zgodna z podanymi wyżej sześcioma kryteriami politycznymi. Dlatego też spodziewamy się, że inne partie demokratyczne będą zwracały uwagę na sprawę przeobrażenia ideologicznego i zabiegały o długotrwałe współistnienie z partią komunistyczną oraz o wzajemną kontrolę tak, aby zadośćuczynić potrzebom nowego społeczeństwa.

9. Zakłócenia wywoływane przez niewielkie grupy ludności

W roku 1956 w pewnych miastach kraju strajkowały niewielkie grupy robotników i studentów. Bezpośrednim powodem tych zakłóceń było niezaspokojenie pewnych żądań materialnych wysuwanych przez strajkujących. Część tych żądań mogła i powinna była być uwzględniona. Innym żądaniom nie mogliśmy wówczas zadośćuczynić: były one bądź nieuzasadnione, bądź wygórowane. Jednakże o wiele poważniejszą przyczyną strajków była biurokratyczna postawa osób na kierowniczych stanowiskach. W niektórych wypadkach odpowiedzialnością za te biurokratyczne błędy powinno się obarczyć wysoko postawione czynniki — na przedstawicieli władz niższych sześciu nie należy zrzucić całej winy.

Innym powodem tych zaburzeń była słaba praca ideologiczna i polityczno-wychowawcza wśród robotników i studentów. Niepokoję wyniki także w pewnej niewielkiej liczbie spółdzielni rolniczych. Również tam zawiła biurokracja w organach kierowniczych i brak pracy wychowawczej wśród mas.

Z powodu braku doświadczenia w życiu politycznym i społecznym pokazała liczba młodych ludzi nie może przeprowadzić należytego porównania między starymi i nowymi Chinami. Nie jest dla nich rzeczą łatwą zrozumieć, przez jakie trudy i znoje przeszła ludność naszego kraju, walcząc o wyzwolenie spod panowania imperialistów i reakcjonistów kuomintangowskich, bądź też jak długi okres cierpliwej pracy potrzebny jest, zanim może być zbudowane szczęśliwe społeczeństwo socjalistyczne. Oto dlaczego powinniśmy się prowadzić wśród mas w interesujący i skuteczny sposób polityczną pracę wychowawczą. Powinniśmy zawsze mówić konkretnie masom o naszych trudnościach, które się wyłoniły i zastanawiać się wraz z ludnością, w jaki sposób trudności te rozwiązać.

Nie aprobujemy zaburzeń, ponieważ sprzecznosci w szeregach ludu mogą być rozwiązane w myśl formuły: „Jedność, krytyka, jedność”, podczas gdy zamieszki nieuchronnie pociągają za sobą straty i przynoszą szkodę rozwojowi socjalizmu.

Gdy zajmujemy się jakimikolwiek zakłóceniami, powinniśmy działać cierpliwie, nigdy nie stosować uproszczonych metod i nie ogłaszać sprawy za zakończoną, póki nie została całkowicie uregulowana. Inspiratorzy zakłóceń nie powinni być usuwani z pracy bez uzasadnionych przyczyn z wyjątkiem ludzi, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych, bądź aktywnych kontrewolucjonistów, których należy potraktywać zgodnie z prawem. W ogromnym kraju, takim jak nasz, nie ma powodu do uderzania na alarm, gdy niewielka liczba ludzi wywołuje zakłócenia. Powinniśmy raczej wykorzystać tego rodzaju wydarzenia dla pozbycia się biurokracji. Mamy również w naszym społeczeństwie niewielką liczbę ludzi obojętnych na interesy publiczne, którzy nie słuchają głosu rozsądku, popełniają zbrodnie i łamią prawo. Mogą oni wykorzystać naszą politykę i wypaczyć ją, wysuwać rozmyślnie nieuzasadnione żądania w celu podburzenia mas, lub świadomie szerzyć plotki, by wywołać zamieszanie i naruszyć porządek społeczny. Naszym zdaniem, nie powinniśmy dopuszczać, by taka działalność uchodziła tym ludziom bezkarnie.

kiem w danym wypadku jest istnienie ustroju socjalistycznego i zgodne wysiłki zjednoczonego narodu.

11. Praktyka oszczędności

Chcemy przeprowadzić budownictwo na wielką skalę, ale kraj nasz jest jeszcze bardzo ubogi i w tym tkwi sprzeczność. Jednym ze sposobów rozwijania tej sprzeczności jest podjęcie zdecydowanego wysiłku w kierunku przestrzegania ścisłej oszczędności na każdym polu.

Musimy dbać o to — mówił Mao Tse-tung — by wszystkie nasze kadry i cały nasz naród stale pamiętały o tym, że jakkolwiek kraj nasz jest wielkim krajem socjalistycznym, jest on jednocześnie krajem gospodarczo zacofanym i biednym i że jest to bardzo wielka sprzeczność. Jeśli chcemy, by Chiny były krajem bogatym i silnym, musimy być przygotowani na kilka dziesięcioleci wytężonego wysiłku, który będzie obejmował m. in. realizowanie polityki budowania naszego kraju ciężką pracą oraz dążenia do ścisłej oszczędności i zwalczania marnotrawstwa.

12. Droga Chin do uprzemysłowienia

Omawiając naszą drogę do uprzemysłowienia, pragnę przede wszystkim rozpatrzyć stosunek między rozwojem przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego i rolnictwa. Przemysł ciężki stanowi trzon budownictwa gospodarczego Chin. Jednocześnie jednak należy zwrócić baczną uwagę na rozwój rolnictwa i przemysłu lekkiego. Wobec tego, że Chiny są wielkim krajem rolniczym, w którym 80 proc. mieszkańców stanowi ludność wiejska, przemysł i rolnictwo Chin muszą być rozwijane jednocześnie. Tylko w takim wypadku przemysł będzie miał surowce i rynek i tylko w ten sposób będzie możliwe nagromadzenie dostatecznie wielkich funduszy dla rozwoju potężnego przemysłu ciężkiego.

Dzięki rozwojowi rolnictwa i przemysłu lekkiego przemysł ciężki będzie miał zapewniony rynek i fundusze i w ten sposób będzie mógł szybciej wzrastać. A zatem to, co może wydawać się wolniejszym tempem uprzemysłowienia, w rzeczywistości nie jest wolniejsze i w istocie rzeczy tempo może nawet ulec przyspieszeniu.

Pragnąc przeobrażenia naszego kraju w mocarstwo przemysłowe musimy rzetelnie uczyć się na przodującym doświadczeniu Związku Radzieckiego. Związek Radziecki buduje socjalizm od 40 lat i my cenimy jego doświadczenia.

Zastanówmy się, kto opracował plany i wyposażył tyle ważnych zakładów przemysłowych w naszym kraju. Czy były to może Stany Zjednoczone? A może W. Brytania? Nie. Żaden z tych krajów. Uczynił to tylko Związek Radziecki, gdyż jest to kraj socjalistyczny i nasz sojusznik. Pomogły nam również niektóre bratnie kraje Europy wschodniej. Prawda jest, że powinniśmy się uczyć na dobrych doświadczeniach wszystkich krajów — socjalistycznych i kapitalistycznych, lecz najważniejszą rzeczą jest w dalszym ciągu uczenie się od Związku Radzieckiego.

Ucząc się od innych można przyjąć dwie odmienne postawy. Istnieje postawa doktrynerska: przeszczepianie wszystkiego bez względu na to, czy odpowiada to warunkom kraju czy też nie. To nie jest dobra postawa. Druga postawa polega na tym, by ruszać ręką i uczyć się tego co odpowiada warunkom naszego kraju, tj. przyswajając sobie wszelkie pożyteczne dla nas doświadczenia. Taka postawa jest właściwie naszą postawą.

Zacieśnianie naszych więzów solidarności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi — oto podstawa naszej polityki odpowiadającej naszym żywotnym interesom. Równocześnie musimy wzmacniać i rozwijać naszą solidarność z krajami Azji i Afryki i ze wszystkimi miłującymi pokój krajami i narodami. Zjednoczeni z tymi dwiema siłami nie będziemy osamotnieni. Jeśli chodzi o kraje imperialistyczne, powinniśmy również jednoczyć się z ich narodami i dążyć do pokojowego współistnienia z tymi krajami, prowadzić z nimi wymianę handlową i zapobiegać wszelkiej wojnie, w żadnym razie jednak nie wolno nam ustosunkowywać się do tych krajów w sposób nie realistyczny.

10. Czy możliwe jest przekształcenie rzeczy złych w rzeczy dobre

Mao Tse-tung podkreśla: musimy nauczyć się wszechstronnego patrzenia na rzeczy, dostrzegając nie tylko pozytywny, lecz również negatywny ich aspekt. W określonych warunkach rzecz zła może prowadzić do dobrych wyników, a rzecz dobra — do złych.

W określonych warunkach oba aspekty jakiegokolwiek sprzeczności nieuchronnie przekształcają się w swe odnośne przeciwieństwa jako wynik walki między nimi. Warunki odgrywają w tym wypadku doniosłą rolę. Bez specyficznych warunków żaden z obu sprzecznych aspektów nie może się przekształcić w swe przeciwieństwo. Ze wszystkich klas na świecie proletariariat najbardziej pragnie zmienić swą pozycję; drugą z kolei klasą jest półproletariat, proletariariat bowiem nie posiada w ogóle nic, jakkolwiek proletariatu nie powodzi się o wiele lepiej. Obecna sytuacja, w której Stany Zjednoczone kontrolują większość w ONZ i opanowały wiele części świata jest sytuacją przemijającą, która niechybnie ulegnie zmianie. Sytuacja Chin jako uboższego kraju, którego pozbawiają należnych mu praw w sprawach międzynarodowych, również ulegnie zmianie — kraj ubogi przekształci się w bogaty; kraj, któremu odmawiają należnych mu praw — w kraj korzystający ze swych praw — nastąpi przekształcenie rzeczy w ich przeciwieństwa. Decydującym warun-

Wspólne oświadczenie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sko-leninowskiej partii, rozwój sił wytwórczych w oparciu o uspołecznienie środków produkcji i centralne planowanie, jedność państw socjalistycznych. Zasady te winny być stosowane w sposób twórczy i uwzględniający historycznie ukształtowane w każdym kraju warunki i właściwości narodowe. Zakłada to potrzebę i możliwość stosowania swobodnych dla każdego kraju form i metod budowy socjalizmu, przy czym partie komunistyczne i robotnicze powinny twarde stać na gruncie czystości ideologicznej swych szeregów i stanowczo przeciwdziałać wypaczeniom zarówno rewizjonistycznym, jak i dogmatycznym.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza solidaryzuje się z walką Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności o zjednoczenie Niemiec i stoi na stanowisku, że zjednoczenie Niemiec jest sprawą samego narodu niemieckiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wita zarazem program Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wskazujący drogę zjednoczenia Niemiec.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wita wielkie osiągnięcia polskich mas pracujących na ich drodze do socjalizmu. Wysoko ceni ona skuteczne wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierunku rozwiązania problemów wyłaniających się w toku budownictwa socjalistycznego. W wyniku wyborów z dnia 20

stycznia br. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności widzi dowód zaufania narodu polskiego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności stwierdzają z zadowoleniem, że obrady zadośćuczyniły więzi między obu partiami i przyczyniły się do pełnego wzajemnego zrozumienia. Aby w przyszłości polepszyć i rozwinąć współpracę między naszymi partiami, uzgodniono dokonywanie wymiany delegacji partyjnych w celu wzajemnego studiowania doświadczeń pracy partyjnej. Obie partie naradzać się będą wzajemnie we wszystkich ważnych kwestiach, które dotyczą interesów obu stron.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmują zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

K3541

3 kierowników gospodarstw i zootechnika z ukończoną szkołą rolniczą (najchętniej średnią lub wyższą) oraz kilkuletnią praktyką zatrudni od 1 lipca 57 r. Zespół P. G. R. w Przewoźnie, pow. Żary. Oferty z życiorysem kierować na adres wyżej podany. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

K3538

Kwalifikowane krawcowe do konfekcji oraz szewców na obuwie miarowe i seryjne przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. S. Engla 9. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. K3605

Pszczelarz-ogrodnik samotny potrzebny zaraz. I. U. N. G. Wierzbno, pow. Skwierzyna. K3622

Producenta do produkcji lodów oraz 2 pomocników zatrudni natychmiast. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr K3684

Rutynowanych kierowników gospodarstwa (wymagana dłuższa praktyka na ziemiach cięższych) przyjmie od 1 lipca Państwowa Stadnina Koni Warniki, woj. olsztyńskie, pow. Kętrzyn, p-ta Korsze (tel. 31). Podania kierować z życiorysami. K3635

Absolwentów Technikum Mięsnego Zasad. Szkoły Przem. Mięsnego oraz absolwentów Technikum Handlowego do pracy w sklepach mięsno-wędliniarskich przyjmie Dyrekcja Handlu Mięsnego w Poznaniu, Czerw. Armii 45. K3682

Magazyniera branży metalowej, rutynowana maszynistkę zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewn. w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K3717

Krawiec miarowy samodzielny oraz szewce kwalifikowani potrzebni. Zgłoszenia: Warsztaty Oddziału Zaopatrzenia Kolejarzy nr 110, Poznań, ul. Przemysłowa 18. 18021g

Praca

Krawiec potrzebny. Poznań, Alfr. Lampego 10. m. 12. 17635g

Pracownice do obsługi obciągaczek poszukuje na dobrych warunkach dożywco lub na stałe Wytwórnia Wód Gazowych, Poznań, Botaniczna 20. 17759g

Poszukuję szwajcara samotnego zaraz. Placa według uzgodnienia. Sobkowak, Brzezina, p-ta Słachcin, pow. Środa Wlkp. 17763g

Siusarz wykwalifikowany przyjmie konserwację, przeprowadza remonty. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 17894g.

Dobra krawcowa szyje po domach. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17907g.

Sprzątaczką kwalifikowaną, dochodzącą codziennie potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 17963g

Nauka

Tańców towarzyskich ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

DRUT

2,8-3 mm kupię zaraz w każdej ilości. Poznań, Długosza 27 m. 7. 17772g

Fryzjerzy! Polecam wszystkie przybory fryzjerskie jak kompi. do trwałej ondulacji, suszarki, plynny do trwałej i chemicznej, maszynki do strzyżenia włosów i wszelkie narzędzia. Fr. Pretki, Poznań, Czerwonej Armii 60, tel. 36-63. 16627

Hurtownia Galanterii i Odzieżowa Poznań, Kwiatowa 5/6 poleca: guziki, grzebienie, fartuszki, paski do sukien i zegarków, sukienki. 17108g

Zabawki drobne, galanterię zdobniczą, galanterię z tworzyw sztucznych kupuje i sprzedaje hurtowo Marian Czywczyński, Poznań, Głogowska 78. 17362g

Zawiadamiam PT. odbiorców, że posiadam na składzie wapno palone w bryłach. Zakład Wapienniczy Szopa Edward, Nowe Rochowice, p-ta Bolkow, pow. Jawor. 28649p

Fortepian skrzydło kosztownie sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 19 m. 8. Informacje tel. 648-25 od godz. 19. 17642g

Samochód „Simca” 500 sprzedam lub zamienię na nowy z importu. Poznań, Szamarzewskiego 28 m. 4. 17762g

Sprzedam lokomobile nie na chodzie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17764g.

Sprzedam płyty prefabrykowane na ścianki działowe, lekkie. Poznań, pl. Bernardyński 4 m. 9, tel. 93-42. 17842g

Sprzedam ciągnik „Lanz” 45 z przyczepką 5-tonową. Dolsk, Pocztowa 5, pow. Śrem. 16644g

Motorower „Simson”, nowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17967g.

Osie z kołami (16-ki) do powózek konnych sprzedam „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 17429g

Samochód osobowy „Han sa” z zapasowym silnikiem i częściami sprzedam. Moskwa, Poznań, Chwałkowskiego 3 m. 7, od 15-16. 17660g

Sprzedam nutrie hodowlane pokryte, ciemne, 6-7-miesięczne, koźmię z srebrnego lisa nowo, serwis Rosenthal Maria. Wiedomość: Poznań-Winiary, Stanisława 44. 17662g

Motorcykl „Sachs” 100 po remoncie, z 2300 sprzedam. Poznań, Wołyńska 4. 17971g

Sprzedam maszynę szewską, reperacyjną. Poznań, Staszica 20 m. 13, w podwórzu. 17988g

Sprzedam samochód „Opel” P 4. Poznań, Dąbrowskiego 81, w podwórzu, od godz. 15. 17913g

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

zainteresowanym instytucjom i zakładom pracy, że w czerwcu br. kończą studia na stopniu inżynierskim studenci Wydziału Rolnego i Ogrodniczego. Prosimy o jak najszybsze zgłaszanie w Dziekanacie Wydziału Rolnego i Ogrodniczego WSR w Poznaniu (ul. Dąbrowskiego 159)

PROPOZYCJI PRACY

dla absolwentów tych dwóch specjalności. K3720

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU OPAŁEM

zawiadamia,

ze Dzielnicowe Składy Opałowe

SPRZEDAJĄ

wiązki drewna pałkowego

w cenie 3,60 zł za wiązkę.

Wiązki te zawierają średnio 70 szcypek przy przeciętnej średnicy 20 cm i długości szcypek 25 cm. K3677

WIROWKI DO MLEKA

naprawiam i polecam wszelkie części.

Na dalszą sprzedaż udzielam rabatu, wysyłam również za pobraniem pocztowym.

W. BUCHWALD,

Poznań, ul. Ogrodowa 10, tel. 834-13. 18018g

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie komfortowe z ogrodem w Szczecinie. Pogodno na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia Poznań, Gąsiorowskiego 1 m. 22. 17422g

Leśnik poszukuje pokoju dla dwóch cerek studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17560g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną (centralne ogrzewanie) przy ul. Owianej na takie samo w śródmieściu, na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17875g.

Dwie panienki, zdające maturę, poszukują wygodnego pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17878g.

Zamienię pokój 15 m² ze wspólną kuchnią, 1 ptr., Rynek Jeżycki na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17905g.

Zamienię mieszkanie trzy pokoje z kuchnią we Wrocławiu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17917g.

Zamienię mieszkanie w Tarnowie, woj. krakowski, pokój z kuchnią, przedpokój, łazienka, na możliwe mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17921g.

+

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, tatusia, sp.

Adama

Chmielewskiego odprawiona zostanie msza św. w niedzielę 23 czerwca o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

O tym zawiadamiają żona z rodziną.

18069g

+

Za dusze sp. Anny, Antoniny, Michała WENCLIK, Władysława i Adolfa

BONIN

oraz ich córki mgr fil. Haliny MAURER - MICHAŁSKIEJ, żołnierza A. K., odznaczonej krzyżem zasługi, zmarłej 22.5.57, opatrzonej Sakramentami św., odprawiona zostanie msza św. w środę, dnia 26.6.57 o godz. 8.15 w kościele św. Marcina.

Rodzina

18075g

+

Dnia 20 czerwca 1957 zmarła, przeżywszy lat 84, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, sp.

z Wągrowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

18003g

+

Dnia 20 czerwca 1957 zmarła, przeżywszy lat 84, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, sp.

z Wągrowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

18003g

Jelczańskie Zakłady Naprawy Samochodów

w Jelczu k. Olawy, woj. wrocławskie,

podają do wiadomości, że

DOKONUJĄ NAPRAW GŁÓWNYCH

samochodów ciężarowych „Star” 20, autobusów „Star” 50, 51, 52

oraz silników „Star” S-42 luzem w terminach skróconych. (Sam „Star” 20 od 4-6 tygodni), tak w ramach umów jak i poza umowami.

W razie dostarczenia większych partii samochodów ciężarowych do naprawy poza umowami, względnie nawiązaniu współpracy międzyzakładowej są przewidziane częściowe i jednorazowe bezpośrednie wymiany.

Zakłady przyjmują już obecnie zgłoszenia na naprawy główne w w. pojazdów na rok 1958. Umowy będą zawierane bezpośrednio z użytkownikami bez pośrednictwa Centralnych Zarządów, co ułatwi w znacznej mierze dostosowanie się do życzeń P. T. użytkowników ośnośnie ustalenia harmonogramów dostaw i odbiorów pojazdów. Wcześniej niż zawarcie umowy na naprawy główne pojazdów, to gwarancja solidnej i terminowej naprawy. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zbytu J. Z. N. S. Jelcz, tel. Wrocław 80-61 do 69, wewn. 209 i 133.

Użytkownicy korzystajcie masowo z naszych usług!

JELCZAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

Jelcz k. Olawy, woj. wrocławskie.

K3516

Pilnie kupimy willę kilkukojową na terenie Poznania. Oferty pisemne: „21951” Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. K3662

Willę 4-pokojową z kuchnią, 4 morgi ogrodu zabudowania gospodarcze w pobliżu Poznania sprzedam natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. W. Wojtkowiak, Poznań, Kościuszki 73 m. 22. 17751g

Pilnie kupimy willę kilkukojową na terenie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17789g.

Willę z ogrodem w Swarzędzu sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 86 m. 8. 7321g

Sprzedam 5 ha gospodarstwa, z zabudowaniami maszynowymi, maszynami przy mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15769g.

Dom trzypokojowy z kuchnią, ogrodem przy Poznaniu 70 000 zł, dom z dwu morgowym ogrodem 130 tys. zł, dom z półmorgowym ogrodem 100 000 zł. Wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 17713g

Lekarskie

Dentysta Sępka, Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalności: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 17119g

Elektrokardiograficzna pracownia czynna codziennie, również wyjazd do chorych w mieście. Poznań, Mickiewicza 16 m. 1, tel. 41-77. 17390g

Dr Strzyżewski, specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje w Poznaniu, Niedziałkowskiego 25, od godz. 16-18. 17436g

Lekarz dentysta Jaworowski przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w stomatologii. Operacje protez na poczekaniu. 17803g

Dnia 20 czerwca 1957 zmarł w wieku lat 82, opatrzonej Sakramentami św., nasz najdroższy stryj, sp.

Józef Pawlicki

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 10.30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni bratanki z żoną i córką

Poznań, Umińskiego 25 m. 13. 18073g

Dnia 19 czerwca 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 62, sp.

Stefania Jóźwiak

moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Swarzędz, Poznań, Iwno, Zielona Góra. 17964g

Dnia 19 czerwca 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 62, sp.

Stefania Jóźwiak

moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Swarzędz, Poznań, Iwno, Zielona Góra. 17964g

Dnia 19 czerwca 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 62, sp.

Stefania Jóźwiak

moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Swarzędz, Poznań, Iwno, Zielona Góra. 17964g

WLKP. FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH

w Rogoźnie Wlkp., ul. Zw. Stalingradzkich 5

sprzeda w drodze licytacji

najwięcej dającym za gotówkę

2 konie (klacz + wałach)

powozkę

uprzęż (3 pary)

sieczkarnię

krasownicę

2 wozy konne na obręczach

Licytacja odbędzie się dnia 27.6.57 o godz. 10 w przedsiębiorstwie. Wszelkie informacje można uzyskać w zakładzie w dziale gł. mechanicznej. K3710

Janina Zychska, lek. Choroby kobiece i położnicze. Badania cytologiczne, nadzerek. Przyjmuje w Poznaniu, Słoneczna 12a, od godz. 16-18, tel. 643-35. 17234g

Nowouruchomiona garbarnia skór futerkowych przyjmuje skóry futerkowe do wyprawy. Niekła nr 43, pow. Września. 17874g

Oddam na okres lipca, sierpnia, września domek campingowy nad jeziorem w Krzyżownikach. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 17831g

Kto udzieli 15 000 zł pożyczki na 2 miesiące? Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17846g.

Przyjmę na procent hodowlę nerek lub lisów. Oferty kierować: Poznań 2, skrytka pocztowa 1061. 28977p

Radioodbiorniki naprawia solidnie i tanio w trzech dniach, zamieszczone w jednym dniu, długoletni praktyk inżynier - radioelektryk, „Radio-Remont” Poznań, Garbary 87a m. 9, narożnik ul. Wielkiej. 14666g

Garbowanie, farbowanie i stryżenie skór baranich. S. Makowiecki, Poznań - Solacz, Grudzień 68. 14668g

Obuwie na kauczuku, mikrogumie, opony, detki naprawia „Wigum”. Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 15917g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 16972g

Artystyczna Cerownia Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5, dawniej pl. Wołności 1. 17348g

Posiadam oparknięty teren do hodowli lisów i norków przy Poznaniu, przyjmę wspólnika czynnego z materiałem hodowlanym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17487g.

Wysoka brunetka, lat 35, ze średnim wykształceniem, posiadająca zawód, lubiąca wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17487g.

Dnia 17 czerwca 1957 zmarł nagle na posterunku pracy nasz nieodżałowany kolega

mgr Józef Stachowski

kierownik Apteki 68 w Pogorzeli.

W Zmarłym tracimy Kolegę całym sercem oddanego pracy zawodowej, który do ostatniej chwili swego pracowitego życia sumiennie wypełniał obowiązki.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. w Pogorzeli, pow. Krotoszyn.

Rada Oddziałowa ZZPSZ

Przedsiębiorstwo Aptek

K3706

Dnia 19 czerwca 1957, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza najdroższa matka i ukochana babcia, sp.

z Zamorskich

Barbara Woś

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 17 z kościoła św. Krzyża w Obornikach Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążeni

córka, syn, zięć i wnuczek

Bogdanowo. 18046g

Dnia 19 czerwca 1957 zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

z Kretkowskich

Zofia Grajek

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębie przy ul. Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążeni

dziedzi, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Chwałkowskiego 8. 18060g

Egzaminy - imprezy - pożegnania

W porównaniu do innych szkół, absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie spisali się dobrze przy egzaminach maturalnych. Na 85 uczniów — 75 zdało maturę.

Najlepsze przygotowanie wykazała Teresa Stańska, która została prymusem szkoły. Ponadto w egzaminach wyróżnili się Ludwik Szymkowiak, Leszek Urbański, Wojciech Śnieżyński, Maria Podkowska, Jerzy Sosień, Feliks Gzyl i Danuta Polewicz. Wspomnieć należy również o Leszku Ratajczaku. Uczeń ten na skutek choroby dłuższy czas nie mógł uczęszczać na lekcje. Nie przeszkodziło mu to by stanąć do egzaminu. Przygotował się w domu. Z egzaminu ustnego Ratajczak otrzymał oceny bardzo dobre. Maturę zdał i został nawet wyróżniony nagrodą książkową.

Po pilnie przepracowanym roku szkolnym, ułartym zwyciężcem Liceum Pedagogiczne w Lesznie zorganizowało dzień muzyki i sportu.

W bieżącym roku w imprezie tej wzięła też udział młodzież pierwszego roku nauczania. W części artystycznej wystąpił chór pod dyktando prof. Czesława Wojciechowskiego. W przerwach

popisywały się pięknymi pieśniami polskimi i włoskimi tercety żeńskie klas wyższych. Na zakończenie dwaj uczniowie klasy IV Hilary Ciesielski i Ryszard Potok odegrali utwory skrzypcowe: Czardasz Montiego i Menuet. Popisy młodych wykonawców zostały nagrodzone serdecznymi brawami.

Na dziedzińcu szkolnym odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz międzyklasowy turniej pucharowy siatkówki dziewcząt i piłki ręcznej chłopców. Z wyników uzyskanych w zawodach I. a. pod nieobecność uczniów klas

czwartych na podkreślenie zasługują rezultaty Krystyny Files na 100 m — 13,2 sek. i w skoku w dal 4,71 m oraz Małtyśkiówny w skoku wzwyż — 1,37 m. W konkurencji chłopców Murawka w pchnięciu kulą uzyskała odległość 8,38, Szaferki 100 m przebiegł w czasie 12,4, w skoku w dal Matuszewski uzyskał wynik 5,25 a Grobelny wzwyż — 1,55 m.

Ostatnio w Zasadniczej Zawodowej Szkole Odzieżowej w Lesznie odbyła się impreza pod tyt. „Śladami prapradków”.

Na bogaty program złożyły się występy zespołu tanecznego, chóralnego i recytatorskiego oraz pokazy strojów historycznych i rewia mód. Młodzież zobrazowała dorobek szkoły na przestrzeni roku 1956/57.

Poszczególne punkty programu cieszyły się wielkim uznaniem licznie zebranych gości, a pici pięknej szczególnie do gustu przypadły modele praktycznych sukienek letnich, podomek i japońskie kimono.

M. Rydliewicz

Nowi maturzyści

Liceum Ogólnokształcące w Pniewach w ciągu 12 lat istnienia swego wypuściło przeszło 200 maturzystów, z których wielu zostało lekarzami, inżynierami i kierownikami różnych odpowiedzialnych placówek. W tym roku na 23 dopuszczonych do egzaminu 17 otrzymało świadectwo dojrzałości.

Liceum Ogólnokształcące we Wrześni ukończyło 45 uczennic i uczniów, 4 nie zdało egzaminu maturalnego. (stk)

Ostrożnie z ogniem!

Na terenie powiatu wrzeńskiego coraz bardziej mnożą się pożary spowodowane nieostrożnością dorosłych i dzieci. Ostatnio Tadeusz, syn Józefa Frątczaka w Rudzie-Kom. robił kosze w drewnianej szopce, krytej słomą. Mimo zakazu palił papierosy. Na skutek nieostrożności — powstał ogień, który szybko się rozprzestrzenił. Płomień przeniosł się na pobliską oborę. Główny winowajca poparzył się dotkliwie tak, że musiano go odwieźć do szpitala we Wrześni.

Gdyby nie szybka i skuteczna interwencja miejscowej straży, pożar rozszerzyłby się na dalsze zwarte zabudowania.

3 dni później o godz. 18.30 powstał pożar na terenie lasu Nadleśnictwa Czeszewo (pow. Września). Spowodowały go dzieci, które na szosie przechodzącej przez szkołę leśną drzew liściastych, rozpalili ognisko z chrustu. Ogień przeniosł się z wiatrem poprzez rów przydrożny do szkółki. Wezwano Ochotniczą Straż Pożarną z Miłosławia i Wrześni. Żywił natychmiast opanowano i ugaszono.

I jeszcze jeden alarm pożarowy. Tym razem w Miłosławiu zapaliła się belka pod dachem na strychu. Przyczyna: — wadliwa budowa własnego dachowego i uszkodzenie komina na strychu. Ogień wydostał się już na dach.

Trzeba dodać, że w tym budynku jest sklep GS, a w bramie magazyn towarów z beczką ropy. Komenda Powiatowa Straży Poż. poprzednio już wydała polecenie zlikwidowania magazynu i opróżnienia bramy przejazdowej. GS zlekkała z wykonaniem tak, że w chwili pożaru strażacy mieli bardzo utrudnione zadanie.

Niedawno Kazimierz Szczepaniak, Edmund Czerniejewski smółowali dachy na szopach nieruchomości Stanisława Przymusińskiego przy ul. Sienkiewicza we Wrześni. Smoła w pewnym momencie się zapaliła, a od niej poczęła płonąć stojąca w pobliżu szopa.

Przypadkiem przechodził ulicą Marian Stanisławski i Mieczysław Mleczak, którzy natychmiast popędzili na ratunek. Dzięki ich wysiłkom

pożar nieomal w zarodku został ugaszony przez zasypanie go piaskiem i ziemią.

Główną winę pożaru ponosi Kazimierz Szczepaniak, który zostawił gorącą smołę na ogniu. Powinien on być tym bardziej ostrożny, gdyż już przed 2 laty, pracując u mistrza Kuleckiego spowodował swą lekkomyślnością zapalenie się smoły w ten sam sposób.

(kst)

W ubiegłą sobotę i niedzielę zanotowano na terenie naszego województwa nowe, groźne pożary. W miejscowości Lejowice (w pow. kępińskim) ogień strawił 1/2 ha ściółki leśnej, w Czekanowie pow. Ostrowo spłonęło 3/10 ha runa leśnego, w Sarbce pow. Czarnków pastwą płomieni padło 50 arów młódzika. W powiecie trzebińskim — dwa pożary: jeden w Niekursku (1/2 ha młódzika), drugi w Dzierżynie Wielkiej (1 ha runa leśnego). Powstały one na skutek porzuconych niedopałków papierosa.

(mz)

Wieś potrzebuje fachowców

Dyskusja na ostatniej sesji PRN we Wrześni była interesująca. Radny H. Mąkowski wniosł o utrzymanie Technikum Weterynaryjnego, jako uczelni przynoszącej chłopom dużo korzyści, a dalej postulował prowadzenia co najmniej 2 szkół rolniczych w powiecie wrzeńskim. Radni ZSL domagali się 9-letniej szkoły podstawowej i obowiązkowego

Na festyn do Gołuchowa!

Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje 23 czerwca w Gołuchowie (pow. Pleszew) festyn młodzieżowy Związku Młodzieży Wiejskiej dla pow. Pleszew, Kalisz i Ostrowo.

W programie występy zespołów artystycznych z poszczególnych powiatów, występ estradowy z Poznania, rozrywki sportowe, rajd kolarski oraz skoki spadochronowe z samolotu. W godzinach popołudniowych przewidziane są zabawy ludowe w 4 miasteczkach festynowych.

Autobusy PKS będą w tym dniu co 30 minut kursowały na trasie Pleszew — Gołuchów. (hs)

SPORT Co będzie dalej z szamotulskim „Startem“?

W Zrzeszeniu Sportowym „Start” w Szamotułach nie widać żadnego rozwoju. W latach ubiegłych Zrzeszenie to posiadało kilka sekcji — jak: boks, ping-pong, drużyny żeńskie i męskie siatki, piłki koszykowej i lekkoatletyki. W roku ubiegłym powstały poważne zażaleń finansowe na sumę 20 tysięcy zł wobec członków i różnych instytucji. Dług musiała spłacić rada okręgowa. W radzie koła w tej chwili są tarcia na tle gospodarki finansowej.

W roku bieżącym znajdują się tylko dwie sekcje: boks i męska koszykówka, pozostałe sekcje częściowo przeszły do LZS i częściowo rozpadły się. Przeprowadzona kontrola majątku sekcji boksu wykazała, że przez okres dwóch lat brak jest sprzętu za przeszło 40 tys. zł! Sprzęt bokserki do dnia dzisiejszego nie jest odpowiednio zabezpieczony, gdyż już kilka razy dzieci szkolne otworzyły szatnie i rzuciły się różnym sprzętem sportowym, a co gorsza, każdy bokser sprzęt swój ma w domu do... własnego użytku.

Zebranie sprawozdawcze — wy-

borecze ZS „Start” 13 kwietnia nie przyniosło poprawy. Powstały dwa obozy wśród członków zrzeszenia. W najkrótszym czasie miało być zwołane następne zebranie sprawozdawcze-wyborcze, lecz i ono nie odbyło się do dzisiaj. Poza tym, zrzeszenie posiada dużą ilość materiałów inwestycyjnych na pobudowanie nowego boiska do siatki i kosza, który jest niebezpieczny na terenie jednego z zakładów pracy.

Niech rada okręgowa wreszcie spowoduje zwołanie zebrania, na którym powołany zostanie do życia nowy zarząd i wybrani zostaną ludzie w pełni odpowiedzialni za rozwój sportu. (LS)

Nowy ośrodek wczasów wodnych

Mieszkańcy Pili odczuwali dotkliwie brak jakiegokolwiek miejscowości wypoczynkowej, w której mogliby spędzić wolny czas po pracy. Ostatnio problem ten został rozwiązany dzięki miejscowemu oddziałowi PTTK. W Piotkach K. Pili utworzony został nowy ośrodek wodny. Małownicze położenie w starym lesie, duże nasłonecznienie, piękna plaża z autentycznym piaskiem morskim i domki campingowe za pewniają wszystkim doskonały wypoczynek. Poza tym wprowadzona została w Piotkach pożyteczna innowacja: założono tutaj szkółkę jakakolwiek „Uczniowie” jej nabywają w niej umiejętności jakakolwiek pływania i biwakowania, czyli wszystko to, co powinien umieć doświadczony wodniak.

Piotki — poza tym, że są ośrodkiem wodnym, są również miejscowością wczasową, toteż można otrzymać do Piotków skierowanie wczasowe (325 zł). Uczestnicy wczasów otrzymują pełne wyżywienie i mają prawo korzystania ze sprzętu wodnego.

Zaletą Piotków jest nie tylko piękne położenie, ale i bliska odległość od Pili — 5 km. Od 1 lipca br. amatorzy spędzenia niedzieli w Piotkach otrzymają dogodnie połączenie autobusowe — na linii Pila — Złotów, do ich dyspozycji znajdują się w Piotkach pokoje gościnne. Słowem — spotykamy się w Piotkach! (V)

Regaty Warszawa - Gdańsk rozpoczęte

W czwartek na przystani stołecznej KS Sparta odbyło się otwarcie międzynarodowych regat żeglarskich Warszawa — Gdańsk. — Na trasę najdłuższego etapu: Warszawa — Wysokość, dl. 70 km, wyruszyło 97 jachtów, z których wszystkie dotarły do mety.

Najliczniej obsadzona była klasa „Finn” (29 jachtów), w której, po zaciętej walce, zwyciężył Szluser (Legia) przed Szrajem (Legia). W pozostałych klasach zwyciężyli: — „Omega” — Szadziński (LPZ); „Sionka” — Zadrożyński (Sparta); „Pirat” — H. Barański (Sparta); „Scharpie” — A. Barański (Sparta) i w olimpijskiej — Pawełski.

Na marginesie tej imprezy należy stwierdzić, że na liście startujących zawodników uderza brak reprezentantów Poznania. (Of.)

Na Akademii Wychowania fizycznego w Warszawie rozpoczął się turniej klasyfikacyjny czołowych polskich szermierzów. W pierwszym dniu turnieju rozegrano walki we florecie kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet najlepszą okazała się Migas (Baidon). Odniosła ona w finale cztery zwycięstwa przed Kusznir (AZS Gliwice), Mnichówną (CWKS), Julito (Górnik) i Sołtan (Kraków).

Najlepszym wśród mężczyzn był Twardokens (KKS Kraków), który w finale nie przegrał ani jednej walki, przed Kiss-Orskim (AZS-AWF), Szrejderem (CWKS) i Pomarnackim (Poznań).

Pomarnacki — czwarty

Na zakończenie tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża Rada Koła Sportowego „Sparta” w Miejskiej Górze, postanowiła zorganizować rozrywkę piłki nożnej o puchar ufundowany przez Koło Sportowe „Sparta”.

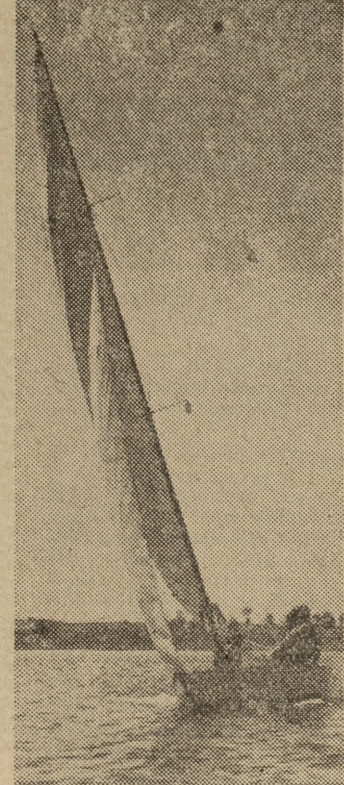
Puchar ten zdobyła drużyna z Leszna, która zwycięstwo swoje zawdzięcza przede wszystkim bramkarzowi, II miejsce i dyplom uzyskał Ludowy Zespół Sportowy z Sarnowa. Dalsze miejsca zajęły Unia Leszno, LZS Poniec i „Sparta” Miejska Górka. Drużynę Kania Gośtyni zdyskwalifikowano z powodu stawiania graczy nie notowanych w spisie.

Drużyna LZS z Krobiu spóźniła się na mecz o dwie godziny. (St. M.)

Pierwszy mecz wygrany...

Pomyślnie rozpoczęli Polacy swój start w mistrzostwach Europy w koszykówce. Pierwsze spotkanie z Turcją nasi reprezentanci rozstrzygnęli na swoją korzyść 55:50 (27:23). Mecz ten miał bardzo zacięty przebieg. Przed końcem Turcy prowadzili jeszcze 50:48, jednak tenis polskiej drużyny przyniósł jej zwycięstwo.

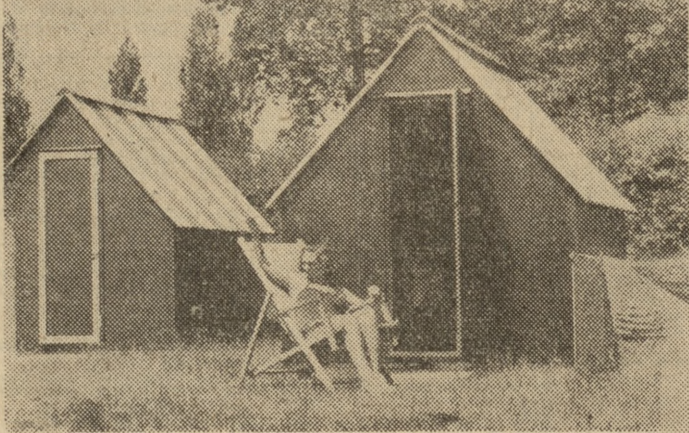
W pozostałych spotkaniach Jugosławia pokonała Albanię 83:57, CSR Szkocję 123:44 a ZSRR Austrię 107:38.



Piękna pogoda powoduje, że każdy, dysponujący wolnym czasem poznania, wybiera się do Puszczy kowa, Strzeszynka, a najchętniej Klekry, by nad wodą w pełni korzystać z czerwcowej pogody, która w tym roku naprawdę dopisała. Na zdjęciu łódź klasy „Star”. Silny „beidewind” (wiatr boczny) przechyla ją i załoga musi przebiec na nawietrzną stronę łodzi. — Po dłuższej przejażdżce żeglarze wyjadą na brzeg zmęczeni od wybierania szotów oraz opalenia „na Murzynka”.



CI, co nie mogą korzystać z żagli — wiosłują na kajakach względnie pontonach gumowych. Wśród nich „sam” wicemistrz Poznania wagi ciężkiej w zapasach juniorów — Misiorny (na pierwszym planie) wzmacnia swoje mięśnie, uprawiając „wiosłarkę”.



...a na brzegu, przed wystawowymi domkami campingowymi, pani odpoczywająca na leżaku — przesyła żeglarzom pozdrowienia. Jak widzimy, domki są piękne. — Trzeba tylko, żeby ich jak najwięcej „wybudowano” w poznańskich miejscowościach letniskowych.

Fot. (3): K. Przychodzki

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Róża dla Bettiny”; Stylowe: „Król i Margot”; OSTROWO — Przo downik: „Ganga”; Słońce: „Tajna drukarnia”; GNEZNO — Polonia: „Skarb kapitana Martensa”; Lech: „Wina Włodzimierza Olmery”; LESZNO — Sportowiec: „Czarownica”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — polskie melodie rozrywkowe, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — muz. operowa, 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — aud. z okazji dekady kultury litewskiej, 17.53 — wola na trybuna literacka, 18.10 — koncert życzeń, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — piosenki radzieckie, 19.30 — „Zgaduj, Zgadula”, 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 23.13 — sygnał geodezyjny, 23.15 — etudy symfoniczne, op. 13.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Spór o łąki — trwa

Obszarnik Żychliński parcelując przed wojną Twardów i Wołę Książęcą w pow. jarocińskim pozostawił do dyspozycji Cukrowni w Witaszycach 24 ha łąki nad Lutynią. Teren ten był przez pewien czas potrzebny do irygacji odpływów wody. Obecnie łąki te Cukrownia wydzielając swoimi pracownikom. Chłopi zaś z Woli Książęcej, którzy nie otrzymali łąk z parcelacji, czują się pokrzywdzeni i czynią o nie od 1947 roku starania. W grudniu ub. roku sprawę przekazali do Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwo to zaś odesłało do Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa. Pół roku już czekają na załatwienie.

Dlaczego? Przypuszczalnie w WZR nie wiedzą, co z tym wnioskiem zrobić. Decyzja jest prosta: niech Cukrownia będzie cukrownią (a nie „obszarnikiem”), a rolnicy — rolnikami. (alk)

Wikliniarze zrzeszają się

Od dłuższego czasu trwają przygotowawcze prace przy organizowaniu Polskiego Związku Plantatorów Wikliny. Walny zjazd założycielski przewidziany jest na niedzielę, 23 bm. W gmachu Prezydium PRN w Nowym Tomysku spotkają się o godz. 12 plantatorzy wikliny z naszego województwa.